

foto. Lubowierki

Wychowanie fizyczne w Policji Państwowej.

## OD REDAKCJI.

### KOCHANI CZYTELNICY!

Dość już dawno nie rozmawialiśmy ze sobą na temat, który przedtem był na tem miejscu tak często poruszany, a mianowicie na temat, jak należy przygotować materiał dla „Junaka.“

Sprawa ta nieprzypominana przez nas, mamy wrażenie, poszła częściowo w zapomnienie i dlatego trzeba nam do niej jeszcze powrócić.

Obecnie mamy pełny sezon letni, niedługo już rozpoczną się obozy letnie, urządzamy Święta w. f. i p. w., Dnie Propagandy i t. p. W związku z tem wszędzie urządzi się zawody dla członków w. f. i p. w., a oprócz części czysto sportowej, odpowiednie uroczystości dla społeczeństwa.

Po odbytych uroczystościach i zawodach przysyłacie nam sprawozdania, w których panuje przeważnie okropny chaos.

Każdy pisze inaczej, a wszyscy płaczą część sportową z częścią ogólną.

Ponieważ prowadzimy osobno dział sportowy i osobno sprawozdawczy, musimy rozdzielać pomieszane nieraz zupełnie wiadomości do tych dwóch działów, przez co całość traci na wartości i przysparza nam dużo zbytecznej pracy.

Wobec tego prosimy na przyszłość tak opracowywać materiał, by wiadomości ogólne były osobno na jednej kartce, a wyniki sportowe na drugiej (wszystko pisać na jednej stronie arkusza!)

Pozatem prosimy do zdjęć dołączać całkowite podpisy z wyszczególnieniem nazwisk osób, figurujących na zdjęciu. Nazwiska przytem należy pisać czytelnie, gdyż z powodu niedbałego pisma mogą zajść częste omyłki i błędy drukarskie.

Przypominamy przytem, że wszelkie wiadomości należy nadsyłać natychmiast po odbyciu się danej imprezy, a najpóźniej na drugi dzień rano, ponieważ zachodzą często wypadki, że przysyłają nam materiał tak późno, że nie sposób go już wykorzystać — to samo tyczy się również i zdjęć.



## Wychowanie fizyczne w Policji Państwowej.

Policja jest organem porządku i bezpieczeństwa publicznego. Jej pieczę powierzony jest spokój obywatela i całość jego mienia. Walczy ona z bezprawiem, anarchją, zbrodnią, występkiem i t. p. Zbrodniarz lub przestępca walczy siłą i dlatego siły trzeba, aby się mu skutecznie przeciwstawić. Policja dla spokoju publicznego, dla unieszkodliwienia przeciwnika, dla ubezwładnienia go, musi nieraz użyć siły.

Dlatego do policji przyjmuje się zasadniczo ludzi o pewnym już wyrobieniu fizycznym, ludzi, którzy, gdy zajdzie potrzeba użycia siły, potrafią jej użyć rzeczywiście skutecznie.

W opinii zresztą ogólnej pojęcie samo osoby policjanta wiąże się z pojęciem siły fizycznej.

Obecne jednak czasy wymagają od policjanta oprócz siły fizycznej i innych jeszcze zalet: przedsiębiorczości, rzutkości, sprytu, odwagi, szybkiej decyzji i t. p.

W krajach zachodnich jednym z podstawowych środków rozwijających te zalety w policji uczyniono sport w postaci różnych jego gałęzi.

Osiągnięto przez to podwójną korzyść: z jednej strony bowiem rozwijano skutecznie wyżej wspomniane zalety, a z drugiej strony przygotowywano policjanta do skutecznej walki wręcz, z którą tak często w tym zawodzie ma się do czynienia.

Osiągano to zapomocą boksu, walki francuskiej, nauce chwytów, dżudzitsu i t. p.

Nie poprzestawano jednak na tych tylko działach sportu, które, zda się, powinny w zupełności odpowiadać celowi i wystarczać. — Taki np. boks, oprócz umiejętnego ciosu, ćwiczy i inne rzeczy, jak: szybką decyzję, odwagę.

Z równym zapałem oddawano się i lekkiej atletyce, szczególnie biegom, które doskonale się nadają do wyrobienia wytrzymałości.

W tym celu zakładano policyjne kluby sportowe, które służyły swym członkom za teren uprawiania sportów.

Kluby te rozrastały się nieraz bardzo szeroko i wychodowały wielu nawet pierwszorzędnych zawodników. Powstawały w nich też i sekcje piłki nożnej, kolarskie, strzeleckie, wioślarskie, tenisowe, rugby i t. p. tak, że każdy członek mógł oprócz działów, dających mu pewne korzyści zawodowe, uprawiać i te, które stanowiły dla niego raczej przyjemność i rozrywkę.

Przez umiejętne stosowanie sportu jako środka kształcącego osiągnięto doskonale wyniki: stworzono typ wzorowego policjanta, zdrowego fizycznie i przez to moralnie, wyrobio-

nego mięśniowo, świadomego swej własnej siły i umiającego jej skutecznie użyć.

U nas w Polsce sprawa ta nie stoi jeszcze na tak wysokim poziomie, chociaż można już zaobserwować gdzieś i tam gdzie ruch w tym kierunku i to często bardzo żywotny i spotykający się z ogólnym uznaniem i poparciem.

Klubów policyjnych mamy już nawet dużo, a będzie ich zapewne coraz więcej, gdyż tendencja jest ku temu sprzyjająca.

Najruchliwszymi ośrodkami policyjnego ruchu sportowego u nas są Górny Śląsk i Pomorze. W tym numerze „Junaka“ podajemy właśnie kilka fragmentów i zajęć z zawodów policyjnych na Pomorzu, co niewątpliwie pobudzić powinno i Wielkopolskę do szlachetnej rywalizacji w tej dziedzinie.

Zupełnie prawie nie istnieje ruch sportowy na naszych kresach wschodnich; na kluby sportowe w policji na naszym terenie spaść powinien zaszczytny obowiązek kształcenia przyszłych pionierów tego ruchu na kresach, który, jak dotychczas, spoczywa prawie wyłącznie na barkach wojska i nauczycielstwa.

Dlatego też z radością powitamy każdą wiadomość o nowotworzącym się klubie lub sekcji sportowej w Policji Państwowej.

Zawiadamiamy naszych P. T. Czytelników i Prenumeratorów, że Redakcja i Administracja „JUNAKA“ mieści się obecnie na ul. Babińskiego 2.

# Dział Urzędowo-Informacyjny W. F. i P. W.

## Obozy żeńskie w. f. i p. w. dla stowarzyszeń

W planie obozów letnich w r. b. przewidziane są następujące obozy żeńskie w. f. i p. w. dla stowarzyszeń i związków sportowych:

### I. Obóz wych. fizycznego.

1. 4-tygodniowy obóz w. f. k. instruktorski Państw. Urzędu W. F. i P. W. w Gostyninie od 2 lipca do 30 lipca r. b.

2. 4-tygodniowy obóz podinstruktorski kategorii B. Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju w Skolem od dn. 1. 6.—1. 7. r. b.

3. 4-tygodniowy obóz podinstruktorski kat. A. dla hufców szkolnych Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju

- II. Przygotowanie instruktorek i podinstruktorek p. w.

### Warunki przyjęcia.

Na obóz instruktorski wych. fiz. mogą być przyjęte kandydatki, które zobowiążą się do pracy w. f. w Stowarzyszeniach, Ośrodkach lub Komitetach W. F. i P. W. wpłacą 30 zł w pierwszym dniu obozu. Wszystkie kandydatki, ubiegające się o przyjęcie na kurs, obowiązują świadectwo lekarskie, wykazujące dobry stan zdrowia, cenzus naukowy 6 kl. gimn., znajomość kilku sportów. Kandydatki wypełniają kwestionariusz (zał. 1), który wraz z kartą zdrowia przesyłają do D. O. K. VII Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Poznaniu.

### Obozy p. w. k.

Warunki przyjęcia dla kandydatek na obozy nr. 1, 2 i 3 p. w. k., na kurs instruktorski — ukończony kurs podinstruktorski i zakwalifikowanie na kurs instr.; dla kandydatek na kurs podinstruktorski p. w. k. — ukończony kurs przystosowania ogólnowojskowego; dla kandydatek na kurs podinstruktorski oświatowy 6 klas szkoły średniej i minimum rok pracy społecznej lub nauczycielskiej.

Na obóz Nr. 4 mogą być przyjęte nauczycielki wszystkich szkół, akademicki i tegoroczne maturzystki, które zobowiążą się po ukończeniu obozu do pracy p. w. k. — cenzus wykszolenia p. w. nie jest wymagany.

### Zgłoszenia.

Deklaracje kandydatek do wszystkich obozów p. w. k. należy przesyłać do Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. D. O. K. VII. — na obozy Nr. 1, 3 i 4 p. w. k. do 15 czerwca, na obóz Nr. 2 p. w. k. do 26 maja i na obóz wych. fiz. do 1 czerwca. Wzór deklaracji można dostać u Komendantów Powiatowych P. W.

*Ekwipunek* — jak w deklaracji zał. 2.

### Przejazdy.

Uczestniczkom kursów w. f. i p. w. przysługują 2 bezpłatne przejazdy kolejowe, które będzie można otrzymać w obwodowych komendach p. w.

### Opłaty.

Opłata za obóz w. f. wynosi 30 zł., za obozy p. w. k. Nr. 2, 3 i 4 — 25 zł.



Jak to było w obozie...

Wspomnienia z zeszłorocznego obozu dla kobiet w Kościerzynie.

### II. Obozy p. w. k.

1. 6-tygodniowy obóz p. w. k. Państw. Urzędu W. F. i P. W. na kierowniczkę pracy p. w. k.: w Kościerzynie od 5 lipca do 20 sierpnia r. b.
  - a) Obóz instruktorski p. w. k.,
  - b) podinstruktorski p. w. k. kat. A. i
  - c) podinstruktorski kurs oświatowy.

w Puławach od 1. 7.—1. 8.

4. 4-tygodniowy obóz podinstruktorski kat. A. dla akademikzek i nauczycielek Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju w Gostyninie od 3. 8. do 3. 9. r. b.

### Cel obozów.

- I. Wyszolenie instruktorek w. f. i komitetów w. f. i p. w.

### Wzór deklaracji kandydatek do obozu w Gostyninie.

#### PAŃSTWOWY URZĄD

Wychowania Fizycznego i Przeposobienia  
Wojskowego.

Instruktorski obóz letni  
Wych. Fizyczn. Kobiet  
w Gostyninie.

#### DEKLARACJA OSOBISTA.

Ja, niżej podpisana, proszę o przyjęcie  
mnie na obóz w. f. k. w Gostyninie i zobowiązuje się w razie przyjęcia mnie:

1. podać się regulaminowi obozu,
2. przybyć punktualnie i pozostać do chwili ukończenia kursu,
3. pracować w dziedzinie w. f. przynajmniej w ciągu jednego roku na terenie swojej organizacji.
4. wpłacić zł. 30.— jednorazowo w pierwszym dniu obozu; zwrócić koszt utrzymania w razie opuszczenia obozu samowolnie lub w drodze dyscyplinarnej,
5. przywieźć ze sobą wyekwipowanie:
  - a) pantofle gimnastyczne, na sznurkowej podeszwie, skarpetki białe (zmiana), spodenki lekko-atletyczne czarne lub granatowe, bluzka lub koszulka biała (zmiana), fezik, sweater ciemny, kostium kąpielowy, czepak, ciemna spódniczka plisowana, biała bluska angielska, krawat, długie spodnie flanelowe ciemne, buciki wygodne na niskim obcasie, wełniane skarpetki, pożądany płaszcz nieprzemakalny i pantofle na kołkach,
  - b) prześcieradła, poduszka lub jasek, koc, bielizna osobista, przybory toaletowe, siennik.

.....  
podpis kandydatki.

Dokładny adres:

Adres rodziny podczas lata:

#### KWESTJONARJUSZ.

1. Nazwisko: .....
2. Imię: .....
3. Data i miejsce urodzenia: .....
4. Miejsce stałego zamieszkania: .....
5. Wyznanie: .....
6. Stan cywilny: .....
7. Wykształcenie: .....
8. Zawód: .....
9. Wykształcenie w dziedzinie w. f. ....
10. Czy uprawiała gimnastykę, gry i sporty (gdzie, kiedy i jak długo) .....
11. Jakiego stowarzyszenia jest członkiem: .....
12. Jaką tam pełni funkcję: .....
13. Czy pracowała jako instruktorka w dziedzinie w. f. czy p. w.: .....
14. Gdzie zamierza pracować po skończeniu obozu w. f. k.: .....

#### POZNAŃ.

Podziękowanie członkom p. w. 55 i 57 p. p.

W uroczystości święta 10-lecia istnienia 14 dywizji piechoty wlkp. oraz poświęcenia i wręczenia chorągwi pułkom piech. 14 d. p. wzięli udział członkowie p. w. 55 i 57 p. p. w sile dwóch baonów po 12 oficerów i 254 członków p. w.

Podczas przeglądu oraz defilady przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, oddziały p. w. 14 d. p. wyglądem swoim, umundurowaniem oraz wyszkoleniem żołnierskim, wywarły na widzach, bardzo dodatnie wrażenie.

Chcę tu podkreślić fakt zrozumienia obywatelskiego, oraz ofiarnej współpracy

Powiatowych Komitetów W. F. i P. W. z pp. Starostami na czele, powiatów Grodzisk, Nowy Tomyśl, Szamotuły, Leszno, Rawicz, i Gostyń, które nie szczędziły dużych wydatków na ten cel, by godnie zaprezentować częśćkę swoich organizacji p. w., oraz ofiarną pracę kadry instruktorskiej zawodowej i honorowej p. w. obu tych obwodów, w przygotowaniu tej imprezy.

Szczególnie podkreślam i dziękuję pp. oficerom rezerwy, honorowym instruktorom p. w., którzy wzięli udział w tej uroczystości jako d-cy plutonów i kompanij p. w.

Członkom p. w. 55 i 57 p. p., którzy godnie reprezentowali tysięczne rzesze swoich kolegów, szlę tą drogą serdeczne podziękowanie i życząc wytrwałości i szlachetnego współzawodnictwa w dalszej owocnej pracy nad przysposobieniem wojsk. dla większej chwały naszej Ojczyzny.

Podać do wiadomości wszystkim członkom p. w. 14 d. p. wlkp.

Dowódca Dywizji:

Kędziński, generał brygady.

\* \* \*

W Warszawie w ostatnim czasie powstał Polski Związek Broni Małokalibrowej z terenem działalności na całą Rzeczpospolitą Polską.

Celem Polskiego Związku Broni Małokalibrowej jest:

nadanie pracom sportu strzeleckiego z broni małokalibrowej kierunku, gwarantującego jego należyta rozbudowę, organizowanie i rozwój działalności klubów i sekcji broni małokalibrowej oraz obrona i reprezentacja potrzeb ogólnych strzelectwa małokalibrowego.

Założycielami Polskiego Związku Broni Małokalibrowej są:

1. Związek Strzelecki;
2. W. K. S. „Legja”;
3. W. K. S. „Żoliborz”.

Na odbytej konferencji w dniu 14. 4. rb. wybrano tymczasowy Zarząd do czasu zwołania I-go Walnego Zjazdu Polskiego Związku Broni Małokalibrowej w składzie następującym:

prezes — Kierkowski Kazimierz,  
wiceprezes — Wecki Stanisław, płk. dypl.

sekretarz — Żelazny Czesław, kpt.,  
skarbnik — Lisowski Piotr,  
członek — Bobkowski Ignacy, mjr., Fel-  
sztyń Tadeusz, mjr. dr., Piłulej Włodzimierz,  
kom. P. P., Podoski Jerzy, por. dypl., Wa-  
dołkowski Ignacy, mjr. dypl.

Jako tymczasową siedzibę Związku przyjęto siedzibę K-dy Gł. Zw. Strzeleckiego w Warszawie.

Na Walnym Zjeździe Okręgowych Delegatów w Poznaniu został wybrany nowy Zarząd Okręgu Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców w składzie następującym:

- 1) prezes — Prof. Dr. Antoni Jakubski.
2. I wiceprezes — mjr. rez. Mieczysław Paluch,
3. II wiceprezes — Dr. Leon Surzyński.
4. do Zarządu: Prof. Dr. Tadeusz Kurkiewicz,
5. płk. Smuszkiewicz.
6. Władysław Marcinkowski,
7. Prof. Zawidzki,
8. mjr. rez. Kwieciński.
9. Prof. Jan Marzys,
10. Jamroz — prezes oddz. Zw. Legionistów,

Do Komisji Rewizyjnej:

1. Dr. Władysław Hedinger, Dyrektor Banku Rolnego,
2. Szymański Leonard,
3. Inż. Ballenstaedt,
4. Edmund Grodzki,
5. Jankowski Bolesław.

Do Sądu Honorowego:

1. Dr. Prok. Konieczny.
2. Sędzia Grabski,
3. Kazimierz Pluciński,
4. Kazimierz Holejko,
5. Władysław Horwat.

Z dniem 1 czerwca rb. zostaje zorganizowany w Kórniku 4-tygodniowy obóz w. f. dla 150 członków Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Pomocy w organizowaniu obozu udziela D. O. K. VII. — Okręgowy Urząd W. F. i P. W. przez przydział porcy żywnościowych, namiotów, sprzętu kawalerunkowego oraz częściowo sprzętu w. f.

W dniu 26 maja rb. odbył się w Poznaniu VIII. doroczny Zjazd delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII., posiadającego 204 Towarzystw, których liczba członków wynosi około 15 tysięcy.

Dział urzędowy informacyjny w. f. i p. w. „Obozy letnie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego”, ogłoszony w „Junaku” Nr. 20, należy uzupełnić tem, że do obozów letnich w Karwińskich Błotach będą przyjmowani również uczniowie szkół średnich, posiadających świadectwa 1 roku II stopnia.

#### TORUŃ.

W Nowemmieście nad Drwęcą zawiązało się „Koło Oficerów Rezerwy”. Do zarządu wybrano prezesem Koła mec. Eug. Lenika, wiceprezesem Wikt. Dcwiękę, kp. sekretarzem Edmunda Szczepańskiego, por., skarbnikiem J. Speicherta, ppor.

Na wielki zlot harcerci, który odbędzie się w Liverpoolu w sierpniu wyjedzie z Polski około 500 członków Zw. Har. Pol. W zlocie tym weźmie udział 500 tysięcy skautów z całego świata, Polacy pod względem liczebności skautów zajmują po Ameryce i Anglii trzecie miejsce w świecie.

W Toruniu w dniu 13 maja została założone Koło lokalne organizacji Przeposobienia Kobiet. Zarząd Koła tego tworzą: przewodnicząca p. generałowa Paśławska, komendantka Koła p. Kozłowska referentka z Okr. Urz. W. F. i P. W., skarbniczka p. Bredowiczowa i sekretarka p. Barska.

W dziedzinie usprawnienia przygotowania do obrony kraju uczyniono ważny krok naprzód z inicjatywy Związku Strzeleckiego i 2 klubów sportowych „Legja” i „Żoliborz” powstał jako osobne stowarzyszenie o własnym statucie „Polski Związek broni małokalibrowej”. Na czele Związku stoją pp. roseł Kierkowski jako prezes, pułk. Węcki jako wiceprezes, knt. Żelazny sekretarz i p. Lisowski skarbnik.

W dniu 15 maja w Toruniu został zorganizowany Sokół konny. Zarząd jego tworzą: prezes p. Betlejewski, wiceprezes p. Bolesław Makowski.

W dniu 18, 19 i 20 maja odbył się parudniowy obóz na polanie w Barbarce dla hufców szkolnych żeńskich z Torunia, Włocławka i Grudziądz. Uczestniczek było około 200. Obóz ten miał za cel zapoznanie i wzajemne zbliżenie się uczestniczek hufców, wywołanie nastroju iedności i wspólności ducha dla jednej idei pośród nich, oraz zainteresowanie szerszego ogółu społeczeństwa z pracą przysposobienia wojskowego kobiet na Pomorzu. Na program obozu, złożyły się gawędy obozowe, popisywanie się uczestniczek sportem łuczniczym i strzelaniem kbk na 50 metrów itp.

Wyniki strzelania na możliwych 50 punktów:

1 miejsce Zacerkowska Aleksandra pkt. 36, Grudziądz.

2 miejsce Malicka Irena, pkt. 32, Toruń.

3 miejsce Przybyszewska Aleksandra, pkt. 30, Grudziądz.

4 miejsce Mazurkiewiczówna Hanna, pkt. 29, Włocławek.

Na zakończenie obozu w dniu 20 maja o godz. 11-ej odbyła się Msza św. polowa, na której byli obecni: pp. generałowa Paśławska, p. Wittekówna, ref. prz. kobiet z Państw. Urzędu P. W. i W. F. w Warszawie, kierownik Okr. Urzędu W. F. i P. W. DOK. VIII, p. mjr. Sulik, komend. rejonowy

PW. ppułk. Stawarz, przedstawiciele szkolnictwa, pp. oficerowie z rodzinami i wiele publiczności.

Następnie odbyły się popisy lekkoatletyczne i rozgrywki w siatkówkę.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wzorowa lekcja gimnastyki poprowadzona przez p. Felkerównę, oraz precyzyjne wykonanie ćwiczeń przez same uczestniczki.

Komendę obozu, działającą bardzo sprawnie, stanowiły panie: komendantka obozu p. Kozłowska i instruktorka p. Felkerówna, p. Meisnerówna, p. Hassówna, p. Kowalczykówna.

Humor i zapał uczestniczek, oraz wielkie zainteresowanie zwiedzających są dostate-

cznym dowodem udania się obozu. Życzymy, by ideę tę podzieliły inne środowiska i urządziły obozy w tym duchu.

\*

Zarząd Dzielnicy Pomorskiej Towarzystw Gimn. Sokół za zasługi położone na niwie pracy sokolej nadał prawo noszenia odznaki honorowej Związku następującym druhom:

Władysławowi Samolińskiemu z Grudziądza,

Dr. Edwardowi Szczękiemu ze Starogardu.

Jakubowi Nurkowi ze Starogardu.

Józefowi Roszakowi ze Starogardu.

*Kpt. Józef Orlicz,*

K-mdt. powiatowy p. w. na pow. Wolsztyn.

## Próba analizy przymusowego przysposobienia wojskowego młodzieży przedpoborowej

(Dokończenie.)

Wyszkolenie p. w., to inaczej, wyszkolenie rekruta, a przecież trudno sobie wyobrazić należyte wyszkolenie pojedynczego szeregowca (wyszkolenie rekruta) bez nieodzownego, w tym wypadku, karabinu. Jest to elementarna konieczność. Nawet wtedy, gdy temat ćwiczenia nie jest ściśle związany z karabinem, przerabianie tego ćwiczenia bez karabinu jest rażąco improwizacją. Żołnierz, zwłaszcza rekrut, wykonując pewną czynność, winien mieć w ręku karabin, aczkolwiek nie jest on mu w danym wypadku bezpośrednio potrzebnym, a nawet mu przeszkadza, ale właśnie dlatego, że mu przeszkadza, winien go mieć, by się oswoił z tem przeszkadzaniem i przyuczył do wykonywania wszelkich czynności z karabinem. Na przykład rekrut wyuczony znakomicie w przyjmowaniu postawy zasadniczej bez kb., wzgl. w maszerowaniu i robieniu zwrotów, gdy mu się da karabin, to w pierwszej chwili stając „na baczność” ma jedno ramię wyżej i wysunięte w przód, porusza się niezręcznie, idąc najczęściej trochę bokiem i jakby chromał na jedną nogę, myli krok, a wszystko przez to, że mu karabin przeszkadza, obciążając jednostronnie jego ciało i krępując jego ruchy. To samo można zauważyć przy wielu innych czynnościach, n. p. gdy się da rekrutowi karabin, polecając mu uważać na niego, by go nie zapiaszczył i kazać mu jednocześnie zrobić rzut granatem, to albo rzuci granatem pięć kroków przed siebie i nie w tym kierunku, w którym chciał, albo też zawala cały kb. w piasku. A już niema żadnej korzyści z ćwiczenia z dziedziny szkoły strzelca, wyszkolenia bojowego, nauki o karabinie i wiele innych, jeżeli się nie da rekrutu

karabinu do ręki. Lekcją, w której tylko instruktor posiada jeden kb., na którym demonstruje nauczany przez siebie przedmiot wyszkolenia, ma znaczenie bardzo problematyczne, jeżeli chodzi o wyniki.

Co do norm minimalnych, pod względem wyposażenia oddziałów p. w. w kb., to uważam za konieczne zapewnienie około 75% kb. w stosunku do ćwiczących, jeżeli chodzi o miejscowości rozdrobnione (wioski), wychodzące z następujących założeń: oddział ćwiczący dzieli się na cztery podgrupy (które prowadzą pomocnicy instr. zaw.), zmieniające się co pół godziny, z czego jedna przerabia lekcję wychowania fizycznego i dla tej, bez szkody dla wyszkolenia, może nie starczyć karabinów. Pozostałe trzy podgrupy, przerabiając wszelkie inne tematy, z dziedziny wojskowej, winny być zaopatrzone w kb.

Stosunek ten, t. j. 75 do 100, jeżeli chodzi o wioski, gdzie ilość ćwiczących nie przekracza normy na jednego instruktora zaw. (około 40 ćwiczących), musi być bezwzględnie utrzymany, ze względu na owocność wyszkolenia, natomiast w większych środowiskach (miasta i osady fabryczne) stosunek ten może być znacznie mniejszy. Wyposażenie w kb. w tych miejscowościach może być tyle razy mniejsze, ile razy norma ćwiczących na jednego instr. zaw. (t. j. 40 ćwiczących) mieści się w sumie ćwiczących danej miejscowości, gdyż wtedy można codziennie ćwiczyć jednemu i temi samymi karabinami, coraz to z inną grupą, z warunkiem jednak, że nie będzie się zbyt dużo czasu traciło na marsz po karabiny i z powrotem, bo wtedy trzeba będzie więcej karabi-

nów, by je rozmieścić w różnych punktach miasta.

Ogólnie jako przeciętną sumę dla całego powiatu można będzie przyjąć 50% kb. w stosunku do ogółu ćwiczących, jako minimum.

Wyda się to, na pierwszy rzut oka, za trudnem do skutecznienia, jako zbyt kosztowne. Jednakowoż, gdy się weźmie pod uwagę, że nie jest rzeczą konieczną dawanie do tego celu karabinów o pierwszorzędnej wartości, a nawet odwrotnie, wydaje się być wskazanem przeznaczyć na ten cel karabiny niezdatne do użytku w armji i nie przedstawiające żadnej wartości jako broń, w istotnem znaczeniu tego wyrazu, to sprawa ta przedstawi się w innym świetle.

O broń taką, obecnie po wojnie światowej, nie trudno się postarać i nie będzie to kosztowne, gdyż przedstawia ona jedynie wartość surowca. Ewentualnie mogą to być tak zwane „atrapy”, z tem jednak zastrzeżeniem, że będą one imitować kb. we wszystkich szczegółach, jak: zamek, spust, kurek, przyrząd celowniczy, kształt i t. d., jak również powinny posiadać identyczną z kb. wagę i środek ciężkości.

Powyższe jest wskazane z następujących powodów:

- a) karabin, oddany do użytku p. w., siłą rzeczy, nie może mieć należytej opieki i pielęgnacji i jest narażony na zniszczenie znacznie więcej niż kb. w oddziałach wojsk. armji czynnej,
- b) za kb. pierwszorzędnej jakości użytkowej instruktor ponosi wielką odpowiedzialność, z powodu czego jest raczej skłonny trzymać go w magazynie na-

wazelinowany, niż go dawać do ćwiczeń chłopakom nie umiejącym się z nim należycie obchodzić,

- c) kb. wydane oddziałom p. w. mimo najlepszych chęci, nie mogą być należycie zabezpieczone, od napadu elementów wywrotowych i z tego powodu nie powinny przedstawiać wartości jako broń.

Oczywista, że przynajmniej część tych kb. winna być systemu ogólnie przyjętego w armji, dla wyszkolenia oddziałów p. w. z nauki o kb. Dwie trzecie conajmniej jednak, może być innych systemów, wycofanych z użycia.

Natomiast dla przeprowadzenia strzelań ostrych, wystarczy kilkanaście kb. na powiat kategorii A, któreby się znajdowały w dyspozycji Pow. Kdta P. W. pod opieką policji.

Pożądanym również jest przydział 2 do 3 l. k. m. (wzg. r. k. m.) na powiat i kilka garłaczy, by po pierwsze, możnaby je uczniom zademonstrować

przy wykładach i nie mówić o tych rzeczach jak o żelaznym wilku, którego oni nie mają nigdy sposobności zobaczyć, jak również, by można było przeprowadzać ostre strzelania z l. k. m. (r. k. m.) i pokazowe strzelania granatem V. B. L. K. M. mogą również być przechowywane tak jak kb. Kat. A.

Przygotowanie sprzętu wyszkoleniowego jest także nieodzowne, tu wszakże, trudno jest nakreślić granice wyposażenia. Niezbędnym jest wyposażenie w sprzęt do szkoły strzelca, jak: przyrządy do trójkąta błędów, przybory do nauki celowania, tarcze do strzelania, naboje ćwiczebne, amunicja do strzelania izbowego, następnie do szermierki kilka kompletów kb. sprężynowych, plastrony, maski, rękawice, granaty ćwiczebne do grenadjerki, amunicja ślepa do szkoły walki, do terenoznawstwa i szkoły walki kilka kompletów map danego powiatu w skali 1:100.000, wzgl. 1.25.000, z dołączeniem kilku kart z

bardziej charakterystycznych okolic Państwa, np. z bagien pińskich, z Podkarpacia i t. p. potrzebnych dla nauki o tych terenach.

Całość jednak wyposażenia w tej dziedzinie, winna iść raczej po linii improwizacji, w przeciwnym razie dostatnie wyposażenie, zmuszałoby do stworzenia zbyt olbrzymiego aparatu gospodarczego, co nie leży w interesie p. w. nawet wtedy, gdy p. w. będzie przymusowe, gdyż odciągałoby to lwią część kadry zawodowej od wyszkolenia. Zresztą wyłoniłaby się trudność bardzo duża, z przechowywaniem i zabezpieczaniem zbyt dużej ilości sprzętu i w dodatku drogiego.

Przy omawianiu powyższych punktów ujawniłem poniekąd już swoje zapatrywanie na kwestję przechowywania i zabezpieczenia zarówno broni, jak i sprzętu wyszkoleniowego, mimo to uważam za wskazane zaznaczyć, że to minimalne wyposażenie winno mieć zapewnione miejsce i sposób przechowywania.

J. Flisak.

## Zakładanie „ogrodów jordanowskich“ zadaniem Komitetów W. F. i P. W.

„Zawsze takie będą narody —  
jakie ich młodzieży chowanie”.  
Zamojski.

Jednym z naczelných postulatów higieny społecznej w dobie wielkiego postępu cywilizacji kultury i techniki winna być troska o środki z dziedziny fizycznej. Budujemy reprezentacyjne stadiony, okazałe boiska sportowe, pływalnie i t. p., jako potężne środki do odrodzenia fizycznego i moralnego ludzkości, jednak nie zapomnijmy o potrzebie budownictwa sportowego dla „maluczkich”. Z powodu głodu mieszkaniowego w większych skupieniach ludzkich, wzmagającego się niebezpieczeństwa przejechania w związku z rozwojem ruchu automobilowego i t. p., dziatwa ogląda się na budownictwo sportowe, i czeka na „ogródkie jordanowskie”. Korzystają starsi z sal gimnastycznych i urządzeń sportowych, a ci najmłodsi, — o których już nasz uczyony Jędrzej Sniadecki pamiętał, skoro mówił: „całe wychowanie aż do roku siódmego powinno być najściślej fizyczne i tylko fizyczne”. Szukają bezpiecznych miejsc dla ulubionych zabaw przeważnie w rynsztokach ulic i na śmietniskach. Smutne to — lecz prawdziwe!

Dziecko korzysta w całej pełni z ważnych czynników rozwoju: słońca, powietrza i ruchu na boisku we wszystkich krajach cywilizowanej

Europy, a przede wszystkim w Ameryce, dzięki żywemu rozwojowi ruchu boiskowego.

U nas inaczej! Dawna chluba Polski — ogrody do gier i zabaw, zapoczątkowane w Europie przez doktora H. Jordana, jeszcze w latach osmdziesiątych ubiegłego stulecia, tak mało interesują ogół, dzisiejszego społeczeństwa. Wielka szkoda! *Nam potrzeba zdrowego ruchu na świeżym powietrzu, dla tej dziatwy o bladych i wychudłych policzkach, rachitycznej budowie i nędznym wyglądzie.*

Będąc w Ameryce, Dr. Jordan zapoznaje się z zaledwie kiełkującym ruchem boiskowym, a powróciwszy do kraju, założył w Krakowie wielki park zabawowy dla dzieci. Zaroilo się w parku, a dzienna frekwencja dziatwy dochodziła do 2000. Rzesze malutkich ludzi spieszyły codziennie do parku Jordana, by na słońcu, wśród krzyków i śpiewów, ale w największym ładzie według specjalnego regulaminu i planu uczyć się karność, punktualności i obowiązkowości. By uczynić zadość wrodzonemu pędowi dziecka do zabawy, zorganizowano gry gromadne, oprócz indywidualnych. W trosce o zdrowie urządzono specjalne kąpiele natryskowe, a biedniejszym dzieciom, które miały również wstęp na boisko, dawano bezpłatne posiłki. Psychikę dziecięcą uszanowano i do niej dosto-

sowano środki wychowawcze w formie urządzeń i przyrządów zabawowych. *Pielęgnowano ciało ale i ratowano duszę dziecka!* Przez stosowanie dobrze zestawionych środków etyczno-wychowawczych, dzieci bardzo chętnie opuszczały zakurzone ulice, niemniej higieniczne swoje mieszkania, ciasne podwórka i spieszyły do parku, by znaleźć pod pieczołowitą opieką „ojca ruchu boiskowego” dr. Jordana i grona zapalonych tą ideą przodowników, zdrową i godziwą rozrywkę. *Dr. Jordan pozyskał serca dziecięce i zdobył sobie zaufanie u rodziców.* Całe społeczeństwo zrozumiało posłannictwo Jordana, a ruch boiskowy rozszerzył się wkrótce na obszarze całej Polski. Liczni jego naśladowcy w kraju i zagranicą słusznie uznali *ruch boiskowy jako jedyne źródło odrodzenia fizycznego i moralnego młodzieży.* Idea Jordanowska odbiła się głośnym echem zagranicą i doczekała się realizacji w życiu. *Lecz w Polsce był to słomiany ogień.* Obojętność społeczeństwa, brak zainteresowania i opieki ze strony samorządów miejskich oraz wypadki wojenne — oto przyczyny upadku idei Jordanowskiej w Polsce.

Duma narodowa i niestrudzona propaganda idei Jordanowskiej przez wybitnych znawców i pionierów ruchu boiskowego w osobach prof. Uni-

wersytetu Poznańskiego dra Piaseckiego i Z. Wyrobka, wizytatora W. F. z Kur. O. S. Krakowskiego zrobiła swoje. Z chwilą odzyskania niepodległości, ruch boiskowy budzi się z letargu i okazuje coraz większą żywotność. Dzięki inicjatywie Państw. Urzędu W. F. i P. W., władz samorządowych oraz zrzeszeń społecznych, *dzieci odzyskują swoje prawa do zdrowia*. Pamięta o tych maluczkich miasto Poznań i stwarza „raj na ziemi” przy wielkim Stadjonie sportowym, który będzie oddany do użytku już na czas P. W. K.

Warszawa posiada już kilka ogródków zabawowych dla dzieci i rezerwuje już zgóry wszystkie przestrzenie puste na „ogrodki Jordanowskie” i place sportowe. Cały szereg miast województwa śląskiego, Kraków, Toruń (staraniem „Rodziny Wojskowej”) i wiele innych miasteczek prowincjonalnych już praktycznie zrealizowały wskazania i pouczenia Państw. Urzędu W. F. i P. W. Robota rozpoczęta, a paląca kwestja boisk dziecięcych staje się dziś aktualną. Stosownie do wskazań, objętych rozporz. Państw. Urzędu W. F. i P. W., niektóre magistraty (szkoda że nie wszystkie), już na dobre zajęły się budową, względnie rozmieszczeniem i ogólnym rozplanowaniem ogródków Jordanowskich. W oczekiwaniu dalszych książek i broszur, dotyczących tego działu\*) specjalne sekcje „ogrodów Jordanowskich” przy Komitetach W. F. i P. W. mogłyby już rozpocząć swoją działalność, ponieważ, Państw. Urząd W. F. i P. W. zaopatrzył już swego czasu wszystkie Komitety W. F. i P. W. w specjalne broszurki, w których podano praktyczne wskazówki, dotyczące zakładania ogrodów zabawowych dla małych dzieci. Korzystając narazie z pracy p. t. „Ogrody Jordanowskie”, objętej dziełem zbiorowym p. t. „Budowa terenów i urządzeń sportowych” (Wydaw. Głównej Księgarni Wojskowej — Warszawa 1928, pod redakcją Ppłk. dr. W. Osmólskiego i H. Jeziorowskiego), napisanej przez p-nę W. Prażmowską,

\*) Niezadługo ukaże się praca prof. Z. Wyrobka, obejmująca całokształt zagadnienia ruchu boiskowego, oraz broszura autora niniejszego artykułu p. t. „Ruch boiskowy amerykański”.

referentkę ogrodów Jordanowskich w Państw. Urzędzie W. F. i P. W., można już z powodzeniem pomyśleć o pracach wstępnych.

Po wyszukaniu terenu płaskiego (norma zasadnicza 8 ha na miasto stutysięczne), można pomyśleć o nivelowaniu gruntu. Ponieważ najlepszym boiskiem dla dzieci jest trawnik, dlatego sekcja już zawczasu powinna wyjednać w magistracie odpowiednie fundusze, by zasiać boisko trawą, ogrodzić (parkan z desek, sztachety żelazne, siatka druciana lub żywopłot) i zadrzewić. Drzewa sadi się wkoło boiska, aby dawały trochę cienia. Doskonale nadają się morwy, kasztany i lipy. Niedość na tem! W dalszym ciągu nadchodzą czynności, które wymagają pewnych wiadomości natury technicznej, dotyczące sporządzenia urządzeń i zakupienia przyrządów zabawowych. Po dokładnym przestudjowaniu pracy p-ny W. Prażmowskiej, o której już wspominałem i po ewentualnem obejrzeniu jednego z wzorowych „ogrodów Jordanowskich”, n. p. w Warszawie lub w Poznaniu, trudności tego rodzaju można z łatwością pokonać. Gorzej jest z kłopotami finansowymi, ponieważ przyrządy i urządzenia zabawowe, nawet sporządzone we własnym zakresie, wymagają pewnych funduszków. Oczywiście, że od obrotowości sekcji zależeć będzie stworzenie źródeł dochodu na sporządzenie, względnie zakupienie przyrządów zabawowych i wyposażenie ogródka w najniezbędniejsze urządzenia do zabaw. Dla informacji wspomnę, w jaki sposób zdobywa fundusze na ten cel amerykański „Playground and Recreation Association of America”. Budżety miejskie instytucji społecznych stale uwzględniają pozycje wydatków na boiska. Kupcy, rzemieślnicy i fabrykanci opodatkowują się dobrowolnie na cele boiskowe. Od czasu do czasu pojawiają się w sprzedaży specjalne nalepki lub „cegiełki” na urządzenie boisk dla dzieci. Największą pomoc w urządzeniu boiska oddają związki kupieckie i wytwórnie przyborów sportowych, ofiarując gotowe przyrządy do zabaw. Również cechy rzemieślnicze (stolarze, cieśle, rymarze) całkiem bezinteresownie wykonują prace dla boisk pod okiem t. zw. „dyrektora gier i zabaw”. Rzecz ja-

zna, że w „krainie dolarów” łatwiej o zdobycie funduszków niż u nas, ale wszystko zależy od ujęcia całej akcji przez sekcję ogródków zabawowych Komitetu W. F. i P. W.

Ogródek zabawowy można urządzić stopniowo, w miarę posiadanych funduszków. Można rozpocząć od urządzeń mniej kosztownych, a przytem najniezbędniejszych. Przedewszystkiem zaopatrzymy ogródek w skrzynię z piaskiem (deski, cement lub zwyczajny dół). Tego rodzaju urządzenie po dodaniu łopatek, wiader, itp. kosztuje niedużo, a jest źródłem radości dziecięcych. Obok skrzyni z piaskiem powinna się znaleźć cementowana sadzawka do brodzenia, napuszczona wodą. Ponieważ dzieci bardzo lubią karmić ptactwo domowe i zwierzęta, dlatego byłoby pożądane, by w odpowiednich miejscach pusta-wić domki dla królików, kurcząt, gołębi itd. Dziecko już z natury lubi się wspinać, huśtać, łązić po drzewach, dlatego należy zaopatrzyć ogródek w przyrządy o dużej wartości rozrywkowej. Do takich przyrządów, które można stopniowo sporządzać, należy przedewszystkiem huśtawka, równoważnie z desek, przepłotnie, pochylnie do zjeżdżania, liny do wspinań i ostatecznie ruchome karuzele. Bardzo pożądane są fontanny wraz z cementowanym zbiornikiem do hodowania rybek, które sprawiają dzieciom wiele uciechy. Ponieważ szczupłe ramy mojego artykułu nie pozwalają mi na dokładniejsze omówienie przyrządów i urządzeń zabawowych, dlatego jeszcze raz pozwolę sobie nadmienić, że w pracy p-ny W. Prażmowskiej można znaleźć wszelkie dane, dotyczące urządzenia „ogrodka Jordanowskiego”.

Miejmy nadzieję, że ogół społeczeństwa zainteresuje się więcej ogródkami zabawowymi, a Komitety W. F. i P. W. rozwiążą tę kwestję praktycznie. *Budujemy potężny gmach tężyzny fizycznej, więc nie zapominajmy o ogródkach Jordanowskich, jako o fundamencie silnym i trwałym, na którym oprzeć się musi całe wychowanie fizyczne i sport polski. Pamiętajmy o tem, że te ogródki zabawowe, dla małych a licznych rzesz — to jedynie racjonalna zasada budowy wielkiej i potężnej przyszłej Polski.*

## Gimnastyka dla zdrowia

Codienne ćwiczenia podnoszą sprawność organów wewnętrznych.

Program 6.

1. Marsz we wspięciu i ze skurczem nóg i podskokiem naprzemian.

2. Rozkrok, opad — i wymachy ramion przodem wwyż (fig. 1).

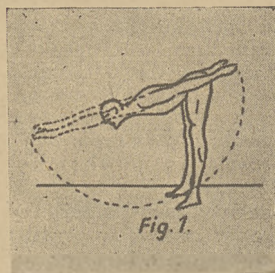
3. Siad skrzyżny (fig. 2) — i cztery skłony głowy w bok i dwa w przód i w tył naprzemian.

4. Siad płaski (fig. 3) — i skurcze i wyprosty nóg wskos naprzemian lub razem.

5. Skurcz ramion — i rzuty: jedno wwyż, drugie w bok.



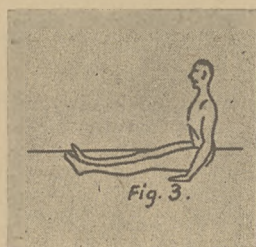
6. Wypad w prawo, pochylenie tułowia w prawo, prawe ramię w bok lewe biodro — i skłony



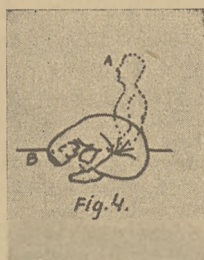
tułowia w lewo z zamachem ramienia.



- 7 i 8. Podskokami zmienny wymach nogą w przód i w tył ze wznosem ramion w przód i w bok.

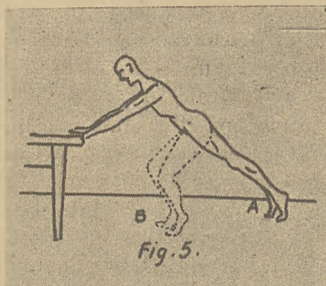


9. Leżenie przodem, chwyt za stopy — i skłony w tył.  
10. Splot rąk — i przemachy ewtl. przeskoki kuczne.  
11. Podpór opadny przodem — i skurcze i szybkie wyprosty ramion.  
12. Waga z wznosem ramienia wzwyż.  
13. Leżenie przodem w poprzek, wsparcie stóp, ramiona wzwyż — i ze skłonu wprzód wyprost i zamachy ramion w tył. Siad skrzyżny — i skłony w przód i wyprosty (fig. 4)



14. Leżenie tyłem, ramiona w bok — wznos róg i wymachy. Stanie na rękach.

15. W miejscu zaznaczanie kroku palcami stóp. Prawe ramię w bok, lewe w przód — i zmiany położenia wymachami wzwyż.



16. Wypad wsparty — i podskokami zmiana nogi wypadnej (fig. 5).  
17. Klęk podparty — i skręty tułowia z zamachem ramienia.  
18. Skakanka. Przysiad, podpór rąk na udach — i podskokami rozkroki z wymachem ramion w bok. Wymachy ramion w przód ze wspięciem — i skok wzwyż.  
19. Rozkrok jednonóż wspięty ze wznosem ramion w bok.  
20. Marsz we wspięciu ze skurczem nog.

#### Błędy drukarskie w programie 5-ym.

W ćwiczeniu 5-tem zamiast Kurcz ramion ma być — Skurcz ramion.

W objaśnieniu 6-tem, wiersz szósty: zamiast obniżności winno być — obszerności.

#### Objaśnienia.

- Po ośmiu lub dziesięciu krokach we wspięciu wykonujemy cztery lub sześć kroków ze skurczem i podskokiem.
- Stojąc w małym rozkroku, obniżamy wyprostowany tułów do poziomu i z tej postawy ćwiczymy wymachy ramion przodem wzwyż w ten sam sposób, jak w postawie wyprostnej. Ćwiczenie powtarzamy ośm do dziesięć razy. W czasie trwania wymachów tułów ma być zupełnie wyprostowany w poziomie, a głowa cofnięta w tył, broda ściągnięta.
- Siedząc na ziemi krzyżujemy jedną nogę przed drugą, piętę podciągamy możliwie najbliższej pośladków, kolana szeroko, a ręce chwytają tuż pod kolanami. Tułów jest wyprostowany w pionowym położeniu, głowa i barki są cofnięte w tył, a broda ściągnięta. W ten sposób dochodzimy do siadu skrzyżnego lub z postawy zasadniczej przez skrzyżowanie jednej nogi przed drugą i obniżenie się do siadu, opierając się przytem jedną ręką na początku, po wprawie bez pomocy ręki. W siadzie skrzyżnym wykonujemy cztery razy szybkie skłony głową w bok (w lewo i w prawo) i dwa razy wolno w tył i w przód. Bez przerwy powtarzamy to trzy do cztery razy.
- W siadzie płaskim tułów jest wyprostowany w pionowym położeniu, a nogi w poziomem, ręce są opuszczone swobodnie w dół, lecz nie podpierają tułowia. W siadzie płaskim kurczymy lewą nogę, następnie prostujemy ją rzutem skośnie w górę, poczem wyprostowaną kładziemy w pierwotnym położeniu, a ruch wykonujemy drugą nogą w ten sam sposób. Równocześnie z wyprostem nogi skośnie w górę

wypuklamy pierś i skłaniamy głowę w tył. Ćwiczenie powtarzamy cztery do sześć razy. Po zupełnym osiągnięciu wprawy wykonujemy to ćwiczenie równocześnie obunóż.

- Ze skurczu ramion rzutem prostujemy lewe ramię w górę, a prawe w bok, po energicznym skurczu w ten sam sposób prostujemy ramiona odrębnie — prawe w górę, a lewe w bok. Zmieniając ciągle kierunek, powtarzamy ćwiczenie do ośmiu razy.
- Sposób wykonania tego ćwiczenia jest zupełnie ten sam, jak w programie poprzednim, różnica polega tylko na nieznacznej zmianie postawy wyjściowej. Więc w wypadzie w prawo nie trzymamy tułów pionowo, lecz pochylamy w lewo tak daleko, by lewy bok znalazł się w przedłużeniu lewej nogi. Pochylenie tułowia ku nodze wypadnej w bok wykonujemy celem zwiększenia możliwości obszerniejszych skłonów.
- Podskakując przyziemie dwukrotnie na nodze lewej wykonujemy wymach prawą nogą w przód i równocześnie wnosimy ramiona w przód, przy następnych dwóch podskokach na tej samej nodze wykonujemy wymach prawą nogą w tył, a ramiona przenosimy dołem w bok. Następnie nie przerywając podskoków, opuszczamy ramiona w dół, zmieniamy nogę i powtarzamy ćwiczenie jak wyżej sześć do ośm razy.
- Leżąc przodem na ziemi chwytny za stopy zgiętych nóg w tył. Z tej postawy wyjściowej przez skurcz rąk i podciągnięcie nóg wykonujemy skłon tułowia w tył. Następnie, nie puszczając stóp, zwalniamy napięcie skłonu i ćwiczenie powtarzamy trzy do pięć razy.
- W postawie zasadniczej splecemy ręce i przekładamy ponad nimi najpierw lewą nogę w przód i z powrotem, a potem prawą. Przeskoki kuczne wykonujemy również ponad splecione ręce. Więc wnosimy splecione ręce w przód i w czasie podskoku kucznego wykonujemy przemach rękami w tył pod nogami. Skok ten powtarzamy trzy do cztery razy. W czasie podskoku kucznego nogi są zupełnie skurczone, a tułów pochyla się w przód.
- W podporze opadnym przodem kurczymy i prostujemy ramiona jak poprzednio, ale wyprost wykonujemy znacznie szybciej i intensywniej, w końcu tak energicznie, by mogliśmy podskoczyć na rękach wskutek bardzo intensywnego wyprost ramion. Powtarzamy do sześć razy.
- Z postawy zasadniczej, uginając nieco lewą nogę w kolanie, zwolna pochylamy się w przód i wnosimy prawą nogę w tył oraz lewe ramię wzwyż. W ten sposób dochodzimy do wagi ze wznosem jednego ramienia wzwyż t. j. do takiego położenia, w którym ramię, tułów i noga wzniesiona w tył tworzy jedną linię poziomą. Również wolno wracamy do postawy najkrótszą drogą i powtarzamy ćwiczenie na drugiej nodze.
- Postawa wyjściowa i początkowy sposób wykonania tego ćwiczenia jest podobny do poprzedniego (progr. 5). Z tą chwilą, kiedy ze skłonu w przód wyprostujemy się do poziomu, t. zn. że tułów wraz z ramionami i nogami tworzy jedną linię prostą, ruch tułowia zatrzymujemy, a ramionami wykonujemy kilkakrotne zamachy w tył. Po trzech lub czterech rozmachach wracamy znowu do skłonu w przód, skąd całe ćwiczenie

czenie powtarzamy trzy do cztery razy. Z siadu skrzyżnego, jak pod 3, składamy się w przód możliwie najniżej, przyczem kurczymy ramiona w łokciach i pochylamy głowę. Przy wyprostowaniu, ruch rozpoczyna głowa skłonem w tył, przy ściągniętej brodzie. W ostatecznej fazie ruchu wyprostowany tułów wraz z głową winien być nieco cofnięty w tył, a ramiona wyprostowane (ręce chwytają pod kolanem). Ćwiczenie powtarzamy cztery do pięć razy.

14. Leżąc tyłem z ramionami wyprostowanymi w bok, wznosimy nogi tak wysoko, by stopy znalazły się 20—30 cm nad ziemią i ćwiczymy wymachy nóg naprzemianstronnie: szybko poruszamy prostymi nogami tak, jakby nożycami. Po kilkakrotnych wymachach nożycowych opuszczamy nogi na ziemię i po chwili ćwiczenie powtarzamy trzy do cztery razy. — Stanie na rękach ćwiczymy jak poprzednio.
15. Podskakując przyziemnie na lewej, palcami prawej stopy uderzamy w odległości 30 cm, a przy powtórnym podskoku łączymy prawą nogę do lewej. Dalej podskoki wykonujemy na prawej, a zaznaczenie lewą. Zwolna i ryt-

micznie przechodzimy w ciągły ruch, powtarzamy do dziesięć razy.

- Z położenia ramion prawe w bok, lewe w przód zwracamy prawą rękę dłońią do góry i przenosimy ramiona równocześnie w górę drogą najbliższą, t. zn. prawe z boku w górę, a lewe z przodu w górę. (Wyprostowane ramiona w górę mają ręce zwrócone dłońią do środka). Następnie lewą rękę zwracamy dłońią na zewnątrz i równocześnie opuszczamy wyprostowane ramiona: prawe w przód, a lewe w bok. I z tego położenia podobnie powtarzamy ćwiczenie do sześć razy.
16. Stając w wypadzie przed stołem, opieramy się na nim rękami i podskokami zmieniamy nogę wypadną do dziesięć razy. Po tem ćwiczeniu maszerujemy w miejscu wolno i swobodnie 10 do 15 sekund.
17. W klęku podpartym przenosimy prawą rękę na lewą stronę i głowę chowamy pod lewe ramię. Z tej postawy wyjściowej wykonujemy cztery razy skręty tułowia w prawo z zamachem prawego ramienia. Po czterech skrętach zmieniamy postawę wyjściową i ćwiczymy skręty w lewą stronę. W czasie skrę-

tów ramię zamachowe biegnie jak najdalej w tył, a głowa skręca się za ręką.

18. a) Tą skakankę wykonujemy biegiem w miejscu przez 20 sekund.  
b) W przysiadzie opieramy ręce na udach tak, aby dłońie były zwrócone na zewnątrz — i podskokiem prostujemy nogi do rozkroku, a ramiona wznosimy w bok, poczem bezpośrednio podskokiem wracamy do przysiadu z podparem rąk na udach. Ćwiczenie to powtarzamy pięć do sześć razy.  
c) Z postawy zasadniczej wykonujemy wymachy ramion w przód ze wspięciem, po czwartym wymachu podskakujemy wzwyż i wymachem wznosimy ramiona w górę. Po zeskoku kilkakrotnie powtarzamy wymachy i skok w górę.
19. Z postawy zasadniczej odstawiamy lewą nogę w bok i wznosząc ramiona w bok stajemy we wspięciu. Następnie opuszczamy ramiona w dół, wracamy na całe stopy i dostawiamy lewą nogę do prawej. To samo wykonujemy w drugą stronę.
20. Marsz we wspięciu ze skurczem nóg jak poprzednio.

R. S.

## Wiadomości sportowe

Z obozu piłkarskiego. — Kluby sportowe, hućce szkolne, harcerze, rezerwiści — wszyscy biorą gremjalny udział w lekkoatletycznych zawodach z okazji świąt Komitetów W. F. i P. W. — Tłoczyński pokonał Warmińskiego w tenisie. — Hokeyści Grudziądzka w gościnie u Lechji poznańskiej. — Oficjalne otwarcie sezonu wioślarskiego. — Kolarstwo. — Strzelanie. — Gry ruchowe. — Co słychać w świecie sportowym. — Najbliższe imprezy.

### PIŁKA NOŻNA.

Warta — Gedania 2:1 (0:1).

Drużyna Gedania swemi ostatnimi wynikami zwróciła na siebie uwagę całej Polski i dobrze postąpiła Warta, sprowadzając tę sympatyczną drużynę do Poznania.

Technicznie i taktycznie zieloni mieli przewagę, która uwydatniała się w rogach 11:2 dla miejscowych. Atak w Warcie szedł dobrze mimo braku Stalińskiego. Dobrze spisał się Kniola. W Gedaniu na wyróżnienie zasługuje obrona. Pomoc do przerwy słaba — po zmianie się poprawiła a wyróżnił się w niej Kowalski. Atak był dość anemiczny. Postawienie Tupalskiego na skrzydło było wielkim błędem.

Gedania na początku gry oraz na początku drugiej połowy lekko górowała, zresztą inicjatywę miała Warta. Pierwsza bramka pada w 16 min. po centrze Tupalskiego. Śmiglak broni niefortunnie i piłka pada do goala.

Po zmianie Przybysz w 16 min. wyrównuje strzelając do pustej bramki. Drugi punkt pada na 4 minuty przed końcem po udanej kombinacji Rochowicza — Kniolę przez ostatniego.

Kraków, Wisła — Polonia 4:2 (2:1).

Lwów, Pogoń — Czarni 2:0 (1:0).

Łódź, Ł. K. S. — Cracovia 2:1 (1:1).

Warszawa, Legja — I. F. C. 2:0 (1:0).

O mistrzostwo kl. A. Posenia Z. O. P.

Posenian — Legja 3:1 (2:0).

Legja wykazała przemoczenie, spowodowane najwidoczniej ostatnimi ciężkimi zawodami z Wisłą. W pierwszych już minutach zapewnia sobie Posenian zwycięstwo bramkami, zdobytemi przez Gabrysiaka i Stefanickiego. Po zmianie strzela trzeci punkt Koszuta, a dla Legji Chmielewski. Sędziował p. Rosala.

Warta Ib — Sparta 8:2 (4:2).

Sparta miała już zwycięstwo w kieszeni, prowadząc 2:0. Dobrze pracująca trójka ataku Warty — bez większego trudu zdołała nie tylko dogonić stracone punkty, ale odnieść pełne zwycięstwo. Sam Szumacher strzelił pięć bramek.

OKS. — Pogoń 5:0 (2:0).

Tak bezapelacyjnej porażki Pogoni nikt się nie spodziewał. Zespół ostrowski walczył bardzo ambitnie i na zwycięstwo zupełnie zasłużył.

Stella — Wiktoria 5:2 (2:1).

Wiktoria miała swój czarny dzień, pomimo szans wygrania — drużyna ta deprymuje się strzeloną bramką samobójczą i ulega w tym dniu słabiej, jak zwykle dysponowanemu przeciwnikowi. Gra ciekawa.

W tabeli klasy Pozn. ZOP, prowadzi:

	pkt.	gier	stos. bram.
1. Legia	13	8	30:13
2. Posenian	12	9	21:16
3. Warta	10	8	22:15
4. OKS.	10	9	17:12
5. Pogoń	10	9	18:20
6. Stella	9	8	17:14
7. HCP.	8	9	25:27
8. Sparta	7	9	12:21
9. Wiktoria	5	9	14:24
10. Notec	4	8	11:27

### LEKKA ATLETYKA.

Pietkiewicz wygrywa bieg na przelaj.

Do biegu Kurjera Poznańskiego zgłosiło się 108 zawodników, z których tylko 72 stanęło na starcie. Krótko po godzinie 12-tej biegacze przedefilowali przed trybunami na Stadionie Miejskim, gdzie w liczbie ponad 2000 tys. zgromadzona publiczność witała ich serdecznie.

Zwartą masą wybiegali zawodnicy ze Stadionu — Bramą Maratońską — niebawem jednak faworyci wysunęli się na czoło i w połowie trasy — Pietkiewicz coraz więcej odrywał się mając za sobą swego kolegę klubowego Kusocińskiego. Zmiany zachodzą tylko na dalszych miejscach. Jako pierwszy wpada na Stadion — Pietkiewicz, entuzjastycznie witany — w formie dobrej, nie znacząc na nim większego przemęczenia pomimo upalnego dnia. Czas jego wynosi 14.14.4 na dystansie około 4200 mtr. i uważać należy za dobry. Około 80 mtr. za nim przychodzi Kusociński, któremu — po piętach deptał Hnatyk (Szkoła Artylerji Podch. Toruń), przychodząc niecałe 10—15 mtr.

Dalsze miejsca zajęli:

4. Rochowicz („Warta”) — 57 pp., 5. Kocielnik Sokół — Jarocin, 6. Jakubowski Sokół — Poznań, 7. Kluge SMP — Poznań, 8. Piechocki SMP, 9. Swara SMP — Krotoszyn, 10. Nowakowski (Astoria) — Bydgoszcz, 11. Nogaj Warta.

Znany narciarz i biegacz Zdzisław Motyka nie był w najlepszej formie i zajął miejsce feralne — bo 13-ste. Najlepszy biegacz łódzki Starosta pogodzić się musiał 21 miejscem, Andrzejewski z Lipska uzyskał dopiero 36 miejsce.

Ogółem ukończyło bieg 70 zawodników.

Warta bije Cracovię w lekkiej atletyce 65:59 po ładnej walce.

Pierwsze tegoroczne starcie lekkoatletów Warty z przodującą drużyną Krakowa, każe przypuszczać, że zawodnicy poznańscy odegrają nieprzeciętną jak dotąd rolę w lekkiej atletyce i w walce o puchar Wittiga — będą mieli coś do powiedzenia. W Warcie wyróżnił się przedewszystkiem Heljasz, wybijając się na pierwszy plan swemi dobremi wynikami. Dla Cracovji — jak zwykle — najwięcej punktów zbierał Nowosielski, Chmiel i Gieraftowski.

## Wyniki techniczne:

100 mtr.: 1. Nowosielski (C.) czas 11,2; 2. Wojtkowiak (W.); 3. Rechowicz (C.); 4. Neyman.

400 mtr.: 1. Szwarc (W.) 53,8 sek.; 2. Marciniak (W.); 3. Bukalski (C.); 4. Irwitt (C.)

1500 mtr.: 1. Szwarc (W.) 4,24,2 min.; 2. Pawlak (W.); 3. Helper (C.); 4. Włodyka (C.).

II. nagroda Hufiec Szkoły Wydziałowej p. Kaczmarek 811 punktów.

III. nagroda Czarni p. Sobczak 751,82 p.

4. Pięciobój starszych ponad lat 18-cie:

I. nagrodę Sokół p. Winiarski 2234,39 punktów.

II. nagrodę Sokół p. Kopras 1438,31 pkt.

III. nagrodę Czarni p. Rajewski 1436,56 punktów.

III. miejsce Czarni — Ostrów p. Rajewski 22 sek.

## Rzut oszczepem.

I. miejsce Ostrowia p. Artmański 31,80 mtr.

II. miejsce Sokół p. Sobczak 29,28 mtr.

III. miejsce O. K. S. p. Gartz 25,16 mtr.

## Sztafeta 4×100.

I. miejsce Venetia — Ostrów 50 sek.

II. miejsce Czarni — Ostrów 54 sek.

III. miejsce Sokół — Ostrów 55 sek.

## LESZNO.

## Huńce szkolne.

100 mtr.: 1) Andrzejewski Alfons, czas 12,7 sek. (Sm. n.); 2) Snarski Karol (Szk. Bud.); 3) Handtke Bernard (Gimn.).

400 mtr.: 1) Matysiak, czas 1,3 min. (Sem. N.); 2) Nawrocki Leon (Semin.); 3) Naik Antoni (Gimn.).

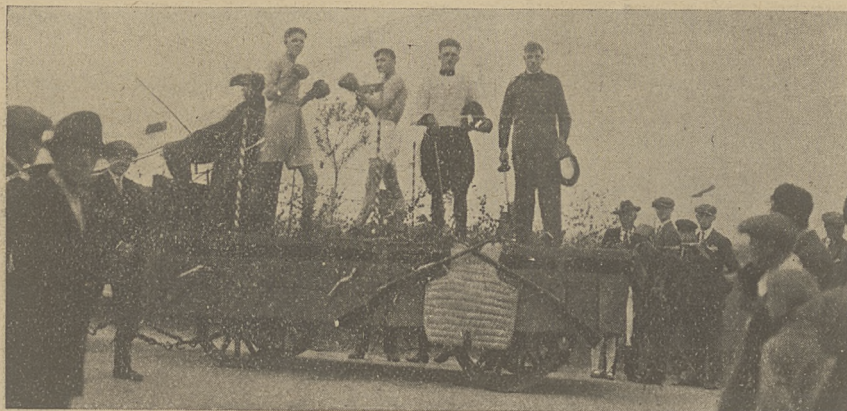
Pchnięcie kulą wagi 5 kg.: 1) Snarski Karol 12,32 mtr. (Szk. Bud.); 2) Mulczyński Bernard 11,45 mtr. (Sem. N.); 3) Nazarczuk Kaz. 10,06 mtr. (Gimn. Rydz.).

Rzut oszczepem: 1) Matysiak Edmund 35,70 mtr. (Sem. N.); 2) Snarski Karol 35,58 mtr. (Szk. Bud.); 3) Moskalik W. 33,15 mtr. (Szk. Bud.).

Rzut dyskiem: 1) Snarski K. 30,60 mtr. (Sz. Bud.); 2) Młczyński Bern. 28,60 mtr. (Sem. N.); 3) Kamieniarz W. 27,55 mtr. (Sem. N.).

Skok w dal: 1) Snarski K. 5,40 mtr. (Szk. Bud.); 2) Andrzejewski Alf. 5,16 mtr. (Sem. N.); 3) Tyrakowski A. 5,13 mtr. (Sem. N.).

Skok w zwyż: 1) Tyrakowski A. 1,50 mtr. (Sm. N.); 2) Rynek A. 1,45 mtr. (Gimn.); 3) Snarski K. 1,45 mtr. (Szk. Bud.).



Wiosenne święto W. F. i P. W. w Lesznie.  
Jeden z wozów propagandowych w. f. i p. w.

5000 mtr.: rozegrane w eliminacji biegu „Kurjera Poznańskiego”: 1. Rochowicz (W.), 2. Nogaj (W.); 3. Helper (C.); 4. Włodyka (C.).

110 mtr. przez płotki: 1. Nowosielski 16,6 (czas dobry); 2. Chmiel (C.); 3. Ciaszczyk (W.); 4. Gawrych (W.).

Skok w dal: 1. Chmiel 6,67 mtr.; 2. Nowosielski 6,55 m.; 3. Poszwa (W.) 6 m.; 4. Gawrych (W.) 6 m.

Kula: 1. Heljasz (W.) 13,45 mtr.; 2. Urbaniak (W.) 11,81 mtr.; 3. Gierałtowski (C.) 10,82 mtr.; 4. Chmiel 10,06 mtr.

Oszczep: 1. Gierałtowski 52,91 mtr. (wynik dobry); 2. Wróż 52,24 mtr.; 3. Urbaniak (W.) 46,84 mtr.; 4. Gólkowski 45,43 mtr.

Dysk: 1. Heljasz 39,08 mtr.; 2. Urbaniak 35,98 mtr.; 3. Wróż (C.) 34,78 mtr.; 4. Gierałtowski 32,48 mtr.

Sztafeta 4×100: 1. Cracovia w składzie: Buchała, Rechowicz, Lubaczewski, Nowosielski — czas: 46,4 sek.; 2. Warta.

Sztafeta 4×400 mtr.: 1. Warta w składzie: Banaszkiwicz, Pawlak, Włodzimirski, Szwarc — czas: 3,42,5; 2. Cracovia.

## OSTRÓW.

Święto Pow. Kom. W. F. i P. W. miało bardzo doskonały przebieg, wzbudziło wielkie zainteresowanie w licznie przybyłej publiczności.

Po ukończeniu zawodów ogłoszono wyniki, a p. Starosta Ekkert wręczał zwycięsciom żetony i dyplomy.

Poszczególne wyniki zawodów były następujące:

1. Bieg drużynowy na przełaj 3000 mtr.

I. miejsce Czarni — Ostrów, p. Marczewski 8,6 minut, zdobył puchar wędrowny.

II. miejsce 60 p. p. Galusik 8,12 minut.

III. miejsce Sokół, p. Wawrzynkowski 8,15.

2. Trzybój chłopców poniżej lat szesnastu:

I. nagroda Venetia p. Klamana 1459,19 punktów.

II. nagroda Sokół p. Nowaczyk 1451,20 punktów.

III. nagroda p. Lis 1387,55 punktów.

3. Czterobój młodzieży od 16—18 lat:

I. nagroda Hufiec Szkoły Wydziałowej p. Broda 931 punktów.

5. Wyciągi kolarskie na 35 kilometrów:

I. nagrodę Cykliści — Ostrów p. Krupa 1,15,25.

II. nagrodę Cykliści — Ostrów p. Jarych 1,16,18.

III. nagrodę Tur — Ostrów p. Matuszek 1,18,20.



Przed rozdaniem nagród w dniu święta Wiosennego W. F. i P. W. w Lesznie.

Stoją: pp. Drygas, Patryasowa, starośc. Stelmachowska, por. Warwas, por. Kolt, por. Patryas, starościna Zemkelerowa, prof. Skopowski, kdt. garn. pułk. Kustron, prof. O. Zawrocki, kdtka huńca Krzywkówna, por. rez. Misiak, Szurkowski, prez. rady miejsk. M. Nowakowski, prof. Szczygłowski, obw. kdt. p. w. mjr. Matyła.

6. Boje jednostkowe.

## Skok o tyczce.

I. miejsce Sokół — Ostrów p. Kopras 2,83 mtr.

II. miejsce Czarni — Ostrów p. Rajewski 2,50 mtr.

III. miejsce Sokół — Ostrów p. Sobczak 2,31 mtr.

## Bieg 110 mtr. na płotki.

I. miejsce Sokół — Ostrów p. Kopras 20<sup>3</sup>/<sub>5</sub> sek.

II. miejsce Sokół — Ostrów p. Winiarski 20<sup>4</sup>/<sub>5</sub> sek.

Pięciobój wojsk.-sport.: 1) Mulczyński B. 1161 pkt. (Sem. N.); 2) Andrzejewski Alf. 1125 pkt. (Sem. N.); 3) Zemek Bol. 1000 pkt. (Szk. Bud.); 4) Ratajczak Wit. 1015 pkt. (Sem. N.).

## WŁOCŁAWEK.

Zawody Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. 100 mtr.

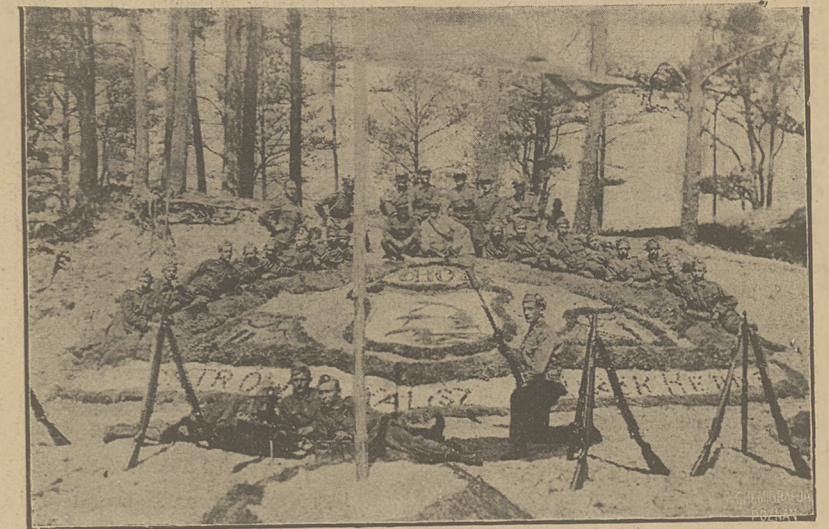
1) Staszewski Stefan, Gimn. Ziemi Kujawskiej 12,5 sek.

2) Sodólski Jan, Semin. Nauczycielskie.

3) Wieczorkiewicz Jan, Sokół.

# Wspomnienia z obozów D. O. K. VII.

Krokowo, Maków, Kórnik, Kościerzyna.



## 400 mtr.

- 1) Maszewski Stefan, Gimn. Ziemi Kujawskiej 1,05 min.,
- 2) Pawłowski Witold, Gimn. Ziemi Kujawskiej.
- 3) Świątkowski Izidor, Gimn. im. Długosza.

## 1500 mtr.

- 1) Liedtke Oskar, Gimn. Ziemi Kujawskiej 5,21 min.
- 2) Olejniczak Władysław, Semin. Nauczycielskie.
- 3) Pawłowski Witold, Gimn. Ziemi Kujawskiej.

## W skoku wzwyż:

- 1) Sokołowski Stanisław, Gimn. Ziemi Kujawskiej 1,50 mtr.
- 2) Komornicki Edward, Semin. Nauczycielskie 1,50 mtr.
- 3) Zytay Antoni, Państw. Szkoła Rzem.-Przem. 1,45 mtr.

## Skok w dal:

- 1) Kotowski Adam, Zw. Strzelecki 5,73 mtr.
- 2) Kwiatkowski Franciszek, Sem. Naucz. 5,61 mtr.
- 3) Liedtke Oskar, Gimn. Ziemi Kujawskiej 5,58 mtr.

## Pchnięcie kulą:

- 1) Piaszczyński Roman, Gimn. Ziemi Kujawskiej 10,30 mtr.
- 2) Pisański Bolesław, Szk. Rzem.-Przem. 9,45 mtr.
- 3) Kaźmierowicz Bogumił, Gimn. im. Długosza 9,00 mtr.

## Rzut oszczepem.

- 1) Sporny Leon, Sokół 38,65 mtr.
- 2) Stasiak Artur T. U. K. 33,76 mtr.
- 3) Kwiatkowski Franciszek, Sem. Naucz. 32,69 mtr.

## Rzut dyskiem.

- 1) Świątkowski Izidor, Gimn. im. Długosza 28,70 mtr.
- 2) Stasiak Artur T. U. K. 38,59 mtr.
- 3) Bielecki Kazimierz, Zw. Strzelecki 27,80 mtr.

## Zawody Pań.

## 60 mtr.

- 1) Gajowiakówna Halina, Sokół 9,8 sek.
- 2) Dzierżanowska Janina, Sokół.

## Skok wzwyż.

- 1) Gajowiakówna Halina, Sokół 1,05 mtr.
- 2) Dzierżanowska Janina, Sokół 1,00 mtr.

## Skok w dal.

- 1) Gajowiakówna Halina, Sokół 3,81 mtr.
- 2) Dzierżanowska Janina, Sokół 3,10 mtr.

## STRZELANIE.

## LESZNO.

Hufce szkolne, młodzież pozaszkolna, rezerwiści i kobiety na strzelnicy.  
Hufce szkolne.

Strzelanie indywidualne z kb. wz. 98 na 100 mtr.: 1. Handtke B. 104 pkt. (Gimn.), II. Gnaciński Wład, 104 pkt. (Sem. N.), III. Wiśniewa Stan. 102 pkt. (Szk. Bud.), IV. Pluciński Feliks 97 pkt. (Szk. Bud.).

Strzelanie zespołowe z broni małowalibrowej: I. Sem. Męskie Leszno 225 pkt., II. Gimn. Męskie Leszno 222 pkt.

## Przedpoborowi pozaszkolni:

Strzelanie z kb. wz. 98 indywidualne: I. Grycz P., Włoszakowice 108 pkt.; II. Grycz Fr., Zbarzewo 96 pkt.; III. Grześ St., Gołanice 93 pkt.; IV. Miskowski J., Osieczna 86 pkt.; V. Just, Leszno 84 pkt.

Strzelanie zespołowe z br. małowalibrowej: 1. m. komp. 1-sza P. W. Leszno 185 pkt., II. komp. 5-ta P. W. Stare Długie 179 pkt.; III. komp. 6-ta P. W. 170 pkt.

## Kluby sportowe i stow. W. F.

Strzelanie z broni małowalibrowej indywidualne: Kozłowski Tom. (Sokół) 45 pkt.; Rydlewicz W. (Sokół) 45 pkt.; Morskowiak Leszno (Polonia) 43 pkt.; Ratajczak Bronisław (Harczerz) 42 pkt.

## Rezerwiści.

Strzelanie z kb. wz. 98: Cieśla, Leszno 104 pkt.; Alwin, Leszno 103 pkt.; Dąbek Fel., Długie Nowe 101 pkt.; Matyaszczyk Wal., Włoszakowice 99 pkt.

## Kobiety.

Strzelanie indywidualne z broni małowalibrowej: Motołówna Hel., Leszno (Strzelec) 97 pkt.; Matecka Marja, Leszno (Sokół) 93 pkt.; Złoczewska Jadwiga, Leszno 88 pkt.

## TUCHOLA.

## Eliminacyjne zawody policji.

Wyniki strzelania były następujące: 1. post. Cichocki z długiej broni 72 pierścienie.

## Przed meczem Polska-Węgry

Czy zdołamy 2 czerwca zrehabilitować się za nasze dotychczasowe porażki? Nasza reprezentacja już ustalona. Z „Warty“ wybrani: Wojciechowski, Fontowicz i Przybysz.

Miłośników piłkarstwa czeka znowu niemała emocja — stajemy do drugich międzynarodowych zawodów w Poznaniu. Dotychczasowe nasze spotkania z Węgrami kończyły się zawsze naszymi porażkami. Najlepszy wynik uzyskaliśmy w naszym pierwszym występie w Budapeszcie w 1921 roku, przegrywając nieznacznie, bo tylko 1:0, dzięki fenomenalnej grze w bramie Janka Lotha, obecnie reprezentacyjnego gracza w tenisie. Węgrzy wystawili wówczas silny garnitur z braćmi Foglami, Molnarem i innymi — dzisiaj już zawodowcami. Drugie spotkanie, a pierwsze w Polsce, między państwowe zawody, rozegrane w Krakowie, do których przygotowaliśmy nasz zespół bardzo starannie, przegraliśmy — jednak niezastępowanie 3:0.

Dalsze starcia kończyły się również naszymi porażkami świetnych Węgrów, którzy wraz z Czechami i Austriakami, reprezentują najlepszą klasę piłkarstwa.

W dniu 2 czerwca Poznań będzie świadkiem drugiego wielkiego wydarzenia piłkarskiego. Czy zdołamy pomścić nasze dotychczasowe klęski — oto pytanie, które stawia sobie cała Polska. A może Gród Przemysława będzie pierwszym, gdzie potknie się serja zwycięstw, niepokonanych dotąd przez nas Węgrów i podobnie, jak z Finlandją, uzyskamy upragnione zwycięstwo i rehabilitację. Skład drużyny węgierskiej przedstawia się następująco:

Szollar (Vasas), Czako (Szelnoki MAV), Soponyai (BSE), Elok (Törekwes Bpest), Szüos II (BSE), Bodroghy (Postas Sport Égylot), major Miskalci (VSE), Kolety (Tatabanyai SC), Regos (BEAC), Bokor (Postas Sport Égylot), Debos II (Postas Sport Égylot).

Jako rezerwowi Szücs (Szegeði EAC), Kalas (Postas SE), Konos (BSE).

Drużyna węgierska składa się z samych amatorów, będzie dla naszej reprezentacji zespołem twardym i technicznie przedstawia wysoką klasę, to jednak nie wyklucza możliwości, by zawody te zakończyły się sukcesem naszym.



Sokolskie druż. piłki nożnej.

Na ekspedycji węgierskiej przybywa wiceprezes Związku Dr. Emil Rosenberg oraz kapitan związkowy Kertes, słynny b. internacjonal węgierski.

Polska drużyna wystąpi w następującym składzie: w bramie Fontowicz, a jako rezerwowi Miła z Łódzkiego Klubu Sportowego. Na obronie mają grać: Chmielowski z Iwowskich Czarnych i Bułanow ze stołecznej Polonji. Mówi się również wiele o Gałęckim z ŁKsu, a podobno i Flieger jest brany pod uwagę. Bezsporna natomiast zdaje się być pomoc, gdzie Wojciechowski (Warta) — Kotlarczyk I (Wisła) i Mysiak (Cracovia) powinni tworzyć silny mur. Na

Krajowej dorzucą swem zwycięstwem, czego im cała Polska szczerze życzy, nowy laur do naszych pomnażających się sukcesów sportowych.

Zawody te odbędą się na boisku „Warty“ — Stadion Miejski z powodu niepełnego wykończenia oddany zostanie do użytku publicznego dopiero w sierpniu rb. Pozn. Okręgowy Związek Piłki Nożnej czyni starania, by ilość miejsc znacznie powiększyć, aby jak najszerszym warstwom umożliwić oglądanie tych ciekawych zawodów.

Wszyscy zatem pospieszmy w dniu 2-go czerwca na mecz Polska — Węgry.

nie, z krótkiej 57, razem 129; 2. st. post. Knitter z długiej broni 68 pierścieni, z krótkiej 41, razem 109; 3. st. post. Wons z długiej broni 51 pierścieni, z krótkiej 33, razem 84.

### WŁOCŁAWEK.

Strzelania z broni małokalibrowej na 50 m. z okazji święta w. f. i p. w.: I. miejsce Święcicki Stanisław, Gimn. im. Długosza 81 pkt.; II. miejsce Sodólski Jan, Sem. Nauczycielskie 80 pkt.; III. miejsce Grabowski Przemysław, Państw. Szkoła Rzem.-Przem. 80 pkt.

### GRY RUCHOWE.

Czarna 13 zabiera w koszykówce poraż drugi nagrodę wędrowną Miejskiego Kom. WF. i PW.

W półfinałach pokonała 13-ka AZS. 18:12 (3:3).

Do przerwy gra otwarta. Po zmianie doskonale strzelająca trzynastka wygrywa pewnie, uzyskując na 14 strzałów 7 celnych. Czarna trzynastka grała za ostro, chwilaми nawet brutalnie, a sędzia zmuszony był wykluczyć z gry Kasprzaka. W finale Czarna 13-ka — pokonała nieznacznie Gimn. Marji Magdaleny — 32:30, a zwycięski kosz padł w ostatniej chwili. Zaznaczyć wypada, że Czarna trzynastka grała finał tuż po grze z AZSem.

### LESZNO.

Turniej koszykówki I. miejsce Gimnazjum Rydzyna w rozgrywce z Seminarjum Męskim Leszno — wynik 18:0, II. miejsce Sem. N. w rozgrywce z Gimnazjum Komeniusza — wynik 12:6.

Siatkówka: I. miejsce Seminarjum Żeńskie w rozgrywce z Szk. zaw. żeńską — wynik 15:8, 15:4.

### TENNIS.

Rewanż Tłoczyńskiego. Bije zdecydowanie Warmińskiego i uzyskuje mistrzostwo klubu.

Wewnętrzny turniej AZS. budził zainteresowanie ze względu na walkę Warmińskiego i Tłoczyńskiego. W obu dniach zebrało się wiele ciekawych.

W grze pojedynczej panów Tłoczyński w półfinale bije Starkowskiego 6:0 i 6:3, a w finale Warmińskiego 3:6, 8:6, 6:4 i 6:1. Warmiński grał nieco słabiej, jak zwykle i czynił wrażenie przygnębionego. W grze pojedynczej pań Scarpowa pokonała Seydziankę 9:7 i 7:5.

Grę podwójną panów Warmiński - Tłoczyński — wygrali zdecydowanie do Starkowskiego i dr. Dobrzańskiego 4:6, 6:3, 6:2 i 6:4.

Finał w grze mieszanej rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę pomiędzy pp. Scarpową—Lisowskim a Hahnową—Tłoczyńskim.

### HOKEJ NA TRAWIE.

Lechia — Reprezentacja Grudziądza 6:0 (3:0).

Drużyna pomorska zaprezentowała się w swym pierwszym meczu bardzo dobrze; wystawiła zespół z dwóch klubów grudziądzkich — Sparty i Merkur — a mianowicie: Murawski (M), Komorowski (M), Krepa (S), Szrejber (S), Jarczyński (M), Wiesner (M), Lesiński (S), Rudnicki (S), Kappel (S), Kucharski (M), Królikowski (S).

Lechia wystąpiła w składzie osłabionym.

Arena P. W. K. po deszczu była bardzo miękka, również trawa była za wysoko.

Do przerwy gra jest wyrównana, technicznie miejscowi przeważają i w 3, 22 i 27 min. strzelają bramki.

Po zmianie pomorzanie opadli nieco na siłach, bronili się jednak brawurowo; nie mogli jednak przeszkodzić zdobyciu przez Lechię dalszych trzech bramek. Pod koniec mają goście możliwość uzyskać punkt honorowy, jednak niedysponowany strażowo atak marnuje nieraz najlepszą pozycję.

Bramki zdobyli Paczkowski Seb. 3, Paczkowski Tad. 2, Polcyn 1.

W drużynie gości wyróżnił się Komorowski i Krepa w obronie oraz cały — bardzo ruchliwy atak, którego wadą było — brak strzałów na bramkę.

Lechia grała nieco niżej swej zwykłej formy, zwłaszcza do przerwy. Sędziował p. Gołębiowski.

### KOLARSTWO.

#### Dookoła Poznania.

W biegu naokoło Poznania, zorganizowanym z okazji święta sprawności fizycznej

przez poznański komitet w. f. i p. w. o nagrodę komitetu na przestrzeni około 20 km. zwyciężył po uporczywej walce Busza (Warta) w czasie 42,53 przed Langem (HCP.) 42:53,2.

### TUCHOLA.

Wyścig rowerowy na dystansie 200 mtr. wygrał przodownik Obst w 20 sek. przed przodownikiem Schoepem i st. post. Stemskim.

### WŁOCŁAWEK.

#### Kolarze na starcie.

W biegu kolarskim 5 okrążeń toru zajął I. miejsce Skalski Tadeusz, Szkoła Doksztalująca Zawodowa; II. miejsce Leśniewski, Gimn. Ziemi Kujawskiej; III. miejsce Brochocki Józef, Sokół.

W biegu kolarskim 10 okrążeń toru zajął I. miejsce Religa Czesław, Gimn. im. Długosza; II. miejsce Sznabel Aleksander, Państw. Szk. Rzem.-Przem.; III. miejsce Matuszczak Stefan, Gimn. Ziemi Kujawskiej.

## Międzynarodowe konkursy hipiczne w Poznaniu

W przedostatnim dniu konkursów hipicznych w Poznaniu rozegrano następujące konkurencje: z wynikami: konkurs imienia Związku Ziemi Wlkp. — Handicap dla pań i panów o nagrodę 2000 zł. i trzy nagrody honorowe dały wyniki następujące: 1. Lila Czaykowska na koniu Gidram, 2. i 3. miejsca zajął baron Lütwitz na koniu Ahnentuefel i Nelson.



#### Wręczenie nagród zwycięzcom konkursu „Potęgę Skoku”.

Stoją od lewej: por. Sałęga (C. W. A. — Polska), baron Lütwitz (Polska), kpt. Bradford (Ameryka), mjr. Constantinescu (Rumunja).

W konkursie potęgi skoku o nagrodę imienia banków poznańskich — 7 przeszłość do 160 ctm. wysokości i 500 ctm. szerokości parcours bez błędu przeszedł por. Sałęga na koniu Nela, zdobywając pierwsze miejsce, 2-giem i 3-ciem miejscem podzielili się bar. Lütwitz na koniu Ameisenbär i kpt. Bradford po 2 punkty karne. Miejscami 4, 5, 6, i 7-ym podzielili się mjr. Constantinescu (Rumunja) na koniu Arta, por. Argo (Ameryka) na koniu Dick Warning, rtm. Królikiewicz na Milordzie i rtm. Lewicki na Olafie po 4 pkt. karne.

Po zakończeniu tych biegów gen. Cumanescu w towarzystwie gen. Sochaczewskiego, ptk. Zahorskiego i ppłk. Labińskiego udekorowali zwycięzców wstęgami oraz dokonali dekoracji por. Sałęgę — zwycięzcę konkursu potęgi skoku. Konkurs handicap o nagrodę 2,000 zł. i nagrodę honorową, w którym uczestniczyli tylko jeźdźcy polscy, wygrał por. Starnawski na koniu „Hannibal”, drugie p. Wanda Czajkowska na koniu „Else”, trzecie por. Pniński na „Clarissima”.

W dniu 27 maja odbyły się ostatnie konkursy hipiczne przy bardzo licznych udziałach publiczności. Pierwszy rozegrano konkurs im. Prasy Poznańskiej. Ponieważ 6 koni przeszło parcours bez błędu — rozgrywka dała dopiero ostateczną klasyfikację. Konkurs ten był handicapem pocieszenia, 1. ppłk. Forquet (Włochy) na koniu Igea, 2. por. Rojcewicz na koniu The Hoop, 3. rtm.

Aslan (Rumunja) na koniu Erlan, 4. por. Nisco (Włochy) na koniu Fiordiligi, 5. por. Sałęga na Mimozie. Następnie rozegrano konkurs im. Prezydenta Republiki Francuskiej, zwany konkursem zwycięzców o nagrodę honorową Prezydenta Republiki Francuskiej. W czasie rozgrywania konkursu spadł ulewny deszcz, który rozmoczył tor do tego stopnia, że konie ślizgały się przed przeszkodami, albo wręcz odmawiały brania przeszkod. Jako drugi z kolei — jeszcze przed deszczem, mjr. Constantinescu przeszedł parcours bez błędu, potem nikt już nie mógł powtórzyć tego wyniku. Najlepsi polscy jeźdźcy ppłk. Römmel i por. Starnawski, którzy brali udział w konkursie, zrobili parę błędów. Po zakończeniu konkursu gen. Dzierżanowski, D-ca O. K., wręczył mjr. Constantinescu nagrodę — wspaniałą puhar z serwskiej porcelany — nagrodę Pana Prezydenta Republiki Francuskiej.



Drużyna celujących strzelców z I plut. komp. Mrocza.  
Kierownik strzelania dzielny instr. p. w. plut. Mikołajczyk.

## WIOŚLARKA.

### Otwarcie sezonu wiosłarskiego.

Tradycyjnym zwyczajem polskie kluby wiosłarskie miasta Poznania otworzyły oficjalnie swój sezon. Niemieckie kluby do Związku Polskich Towarzystw Wiosłarskich nie należą i udziału nie biorą. Po mszy św. w kościele Katarzynek przy ul. Wronieckiej barwny i długi pochód naszych wiosłarek i wiosłarzy, poprzedzony orkiestrą 55 p. p., ruszył na przystań Wojskowego Klubu Wiosłarskiego, gdzie również znajduje pomieszczenie Akademicki Związek Sportowy, sprawujący w roku bieżącym funkcję gospodarza.

Zebranych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, w czworobok ustawionych wiosłarzy powitał jako gospodarz przewodniczący sekcji AZS. p. Kostro, wznosząc przy końcu swego krótkiego, ale treściwego przemówienia okrzyk na cześć Rzeczypospolitej — orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. W zastępstwie przewodniczącego Poznańskiego Komitetu Towarzystw Wiosłarskich p. Garsteckiego — przemówił p. radny Stuermer, wskazując na ważność tegorocznej pracy wiosłarskiej z okazji zawodów o mistrzostwo Europy w Bydgoszczy i imprez, połączonych z trwaniem P. W. K. Życząc wiosłarstwu poznańskiemu jaknajpomyślniejszych wyników, wciąga flagi klubowe na maszt.

W czasie, gdy zawodnicy przygotowywali się do defilady na salce przystani, AZS. urządził skromne przyjęcie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

O godz. 12-tej przesunął się korowód 43 łodzi AZS. pań i panów, Klubu Wiosłarskiego 04, Poz. Kl. Wiośl., licznych załóg Trytona, Polonji — dalej W. K. W. Na końcu jechali — „Wilki Morskie”, zamykając defiladę — poczem uroczystość dobiegła końca.

### Co słyhać w świecie sportowym?

Marsz naokoło miasta Poznania, który organizuje Okręg. Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się dnia 9 czerwca.

\*

AZS wyjeżdża w dniu 2 czerwca na zawody szermiercze do Krakowa.

\*

Stow. Młodzieży Polskiej — Św. Łazarz otrzymało zaproszenie do Łodzi celem rozegrania zawodów ping-pongowych.

\*

znany bramkarz hokejowy, oraz Talarczyk i I. Ofierzyński.

\*

Grupa treningowa hokejowa rozpoczęła już swe ćwiczenia.

\*

Wedle dotychczasowych zgłoszeń ponad 600 wyścigów kolarskich szosowych odbędzie się w Polsce w roku bieżącym.

\*

Zakaz uczęszczania na boisko „Warty” wydał płk. Dr. Osmański oficerom i podoficerom Szkoły w związku z incydem, jaki miał miejsce po meczu Warta — Legja.

\*

Porucznik Batan — rekordzista Polski w rzucie dyskiem, nosi się z zamiarem wstąpienia do AZS poznańskiego, ponieważ PZLA w myśl istniejących przepisów nie mógł przyjąć jego zgłoszenia dla Legji warszawskiej.

\*

W dniach 1 i 2 czerwca rozegrany zostanie w Rydze trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy Polską — Łotwą i Estonją.

\*

W końcu sierpnia rozegrany zostanie mecz Polska — Rumunja w Warszawie.

\*

Lekkoatletyczny mecz kobiecy Polska — Czechosłowacja odbędzie się 25-go sierpnia w Warszawie.

\*

Andrzejewski, lewoskrzydłowy „Warty” został ukarany jedomiesięczną dyskwalifikacją za niewłaściwe zachowanie się na meczu z Legją w Poznaniu.

\*

W ostatnim dniu konkursów nagrodę im' Prasy poznańskiej wygrał Włoch, ppłk. Forquet. Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Francji wygrał Rumun, rtm. Constantinescu.

\*

2 czerwca odbędą się zawody reprezentacji hokejowej Polski przeciw jednemu z klubów poznańskich.

\*

Uroczyste zakończenie wiosennego dnia miejskiego komitetu w. f. i p. w. w Poznaniu odbędzie się dnia 30 maja na boisku K. S. Warta.

\*

Gimnazjalna „Venetia” potwierdziła podczas święta wych. fiz. swą opinię najlepszego zespołu w grach ruchowych. W drużynie gimnazjalnej odznaczyl się Wiesner.



U góry: Kadra instruktorska powiatu wyrzyskiego z k-dtem Powiat. por. Raczkowskim.

U dołu: Komp. P. W. Mrocza przed wymarszem na strzelnicę. Stoją od lewej: por. Raczkowski, Pow. Kdt. P. W., ppor. rez. Ciężyński, d-ca komp. Mrocza, ppor. rez. Ajtner, sprawozdawca „Junaka” i d-ca I plut.

Stowarzyszenie Sportowe w Swarzędzu utworzyło sekcję pływacką i wybrało na kierownika teje ppłk. inż. Bukowskiego, a na sekretarza p. Szandro.

\*

16 czerwca rozegrany zostanie mecz hokejowy pomiędzy Lechją a Szkołą Podchorążych w Sremie z okazji zakończenia roku szkolnego

\*

9 czerwca nastąpi uroczyste otwarcie sezonu pływackiego w pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej.

\*

Pozn. Tow. Pływ. i oddział pływacki „Unji” należą do najsilniejszych zrzeszeń pływackich Pozn. ZOP.

\*

Pozn. Tow. Wiośl. Tryton i Klub Wioślarski 04 bardzo intensywnie trenują liczne załogi — to też najbliższych spotkań pomiędzy temi. stale rywalizującymi klubami oczekuje poznański światek wioślarski z wielkiem zainteresowaniem.

\*

Więcek, zwycięzca zeszłorocznego biegu dookoła Polski, wygrał ostatnio bieg Bydgoszcz — Świecie na przestrzeni 100 km.

\*

Ekipy zagraniczne, biorące udział w konkursach na „Hippodromie” w Poznaniu, udały się na konkursy do Warszawy.

\*

17,71 mtr. w rzucie kulą osiągnął amerykański student Elwin. Brak jednak potwierdzenia oficjalnego tego wyniku.

\*

Polski Związek Towarzystw Strzeleckich. Łowieckich i Łuczniczych postanowił w roku 1932 międzynarodowe zawody strzeleckie w Polsce.

\*

Hockey w Lubawie prawie zupełnie upadł z powodu braku poparcia odpowiednich czynników. N. p. drużyna gimnazjum Lubawskiego — nie wykazuje obecnie żadnej aktywności.

\*

W korowodzie rydwanów w dniu 12. 5. 1929 r. w Poznaniu z okazji dnia propagandy miejskiego Kom. W. F. i P. W. — kluby wioślarskie występowały wspólnie jako przedstawiciele Pozn. Kom. Tow. Wiośl., a nie oddzielnie, jak omyłkowo podaliśmy w naszym sprawozdaniu.

\*

Otwarcie „Stadjonu Miejskiego” w Poznaniu nastąpić ma prawdopodobnie w dn. 2 sierpnia.

\*

Za najładniejsze wozy, które defilowały w dniu 12. V. b. r. w Poznaniu nagrodził Miejski Kom. W. F. i P. W. następujące organizacje:

Pierwsze miejsce przyznano „Sokołowi”, drugie otrzymały Młode Polki i Pozn. Żeń. Tow. Wiośl., a trzecie nagrody przyznano męskiej Choraży Harcerskiej, Oddz. Motocyklistów „Unji” i Okr. Zw. Pływ.

\*

6.176,53 zł. zebrano z kwesty ulicznej i dowolnych składek na rzecz wiosennego święta w. f. i p. w. w Poznaniu.

\*

Otwarcie „Czytelni Sportowej” przy Bibliotece Raczyńskich nastąpi dnia 10. VI. br.

## Najbliższe imprezy sportowe

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza zawodników i zawodniczek w r. 1929.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza zawodników i zawodniczek klasy A. i B. odbędą się w dniu 8 i 9 czerwca 1929 r. w Toruniu na boisku miejskiem przy ulicy Sportowej.

Początek zawodów w sobotę, dnia 8-go czerwca o godz. 10-tej.

Program:

- a) dla mężczyzn: biegi: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 i 10 000 m.,  
biegi przez płotki: 110 i 400 m.,  
biegi rozstawne: 4×100 i 4×400 m.,  
skoki: w dal z rozbiegiem, w zwyż z rozbiegiem i o tyczce i trójskok,  
rzuty: oszczepem dowolną ręką i oburącz, —  
dyskiem dowolną ręką i oburącz,  
pchnięcie kulą; dowolną ręką i oburącz;

- b) dla kobiet: biegi 60, 100, 200 i 800 m.,  
bieg przez płotki 80 m.,  
bieg rozstawny: 4×100 m. i 4×200 m.,  
skoki: w dal z rozbiegiem i z miejsca, — w zwyż z rozbiegiem,  
rzuty: oszczepem dowolną ręką i oburącz, —  
dyskiem dowolną ręką i oburącz,  
pchnięcie kulą; dowolną ręką i oburącz.

Wpisowe 30 groszy za zawodnika i zawodniczkę od każdej poszczególnej konkurencji należy wpłacić równocześnie ze zgłoszeniem.

Ostateczny termin zgłoszeń 6 czerwca 1929 r. godzina 12-ta w sekretarjacie W. K. S. Gryf, Kadra 8 Baonu Sanitarnego w Toruniu.

Zgłoszenia zawodników w myśl § 7, str. 44, Regul. P. Z. L. A.

Polska — Węgry o puchar środkowej Europy w Poznaniu.

Zawody rozegrane zostaną na boisku „Warty” dnia 2 czerwca o godz. 17-ej.

## Dział sprawozdawczy

### Wielkopolska

Otwarcie boiska w Karminie.

Dzień propagandy W. F. i P. W. w powiecie śmigiełskim utrwalił się w pamięci społeczeństwa nie tylko pięknymi i miłymi wspomnieniami, które po pewnym czasie giną, ale pozostawił poza sobą ślad trwały, pozostawił żywy pomnik w postaci nowego boiska sportowego w Karminie.

Ośrodki miejskie P. W. w Śmigłiu i Wielichowie posiadają już boiska sportowe tak urządzone, że mogą na nich odbywać się nawet większe zawody sportowe.

Obecnie dąży Powiatowy Komitet W. F. i P. W. do tego, aby każdej z 6-ciu komp. P. W., znajdujących się w powiecie, dać urządzone boisko i strzelnicę.

Jedno z nich znajdujące się w Karminie zostało ukończone i oddane do użytku towarzystw wojskowo-wychowawczych jako ośrodek P. W. 2. komp. P. W. w dniu 12 maja.

Teren na boisko (5 i pół morgów ziemi) w Karminie ofiarował ziemianin p. Henryk Skarzyński ze Spławia, jeden z najwybitniejszych działaczy na polu W. F. i P. W. w powiecie, jak również poniósł wszelkie koszty, związane z budową i urządzeniem boiska. Plan boiska i urządzeń przygotował Powiatowy Komendant P. W. por. Zimowski.

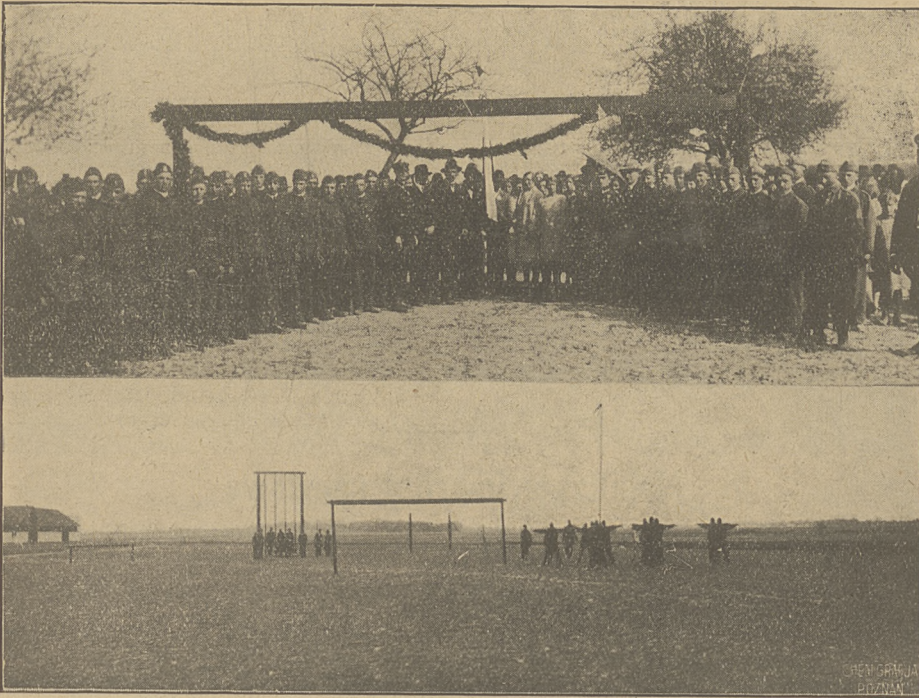
Całość prac, związanych z budową i organizacją uroczystości otwarcia boiska, przeprowadził i przygotował nauczyciel z Karmina p. Kokociński, poświęcając na to

wiele godzin czasu poza zajęciami zawodowymi. Jego też w wielkiej mierze jest zasługą, że prace na boisku tak szybko zostały ukończone, a uroczystość wypadła im-



Miejski Komitet W. F. i P. W. w Rostarzewie.





### Otwarcie nowego boiska sportowego w Karminie.

U góry: moment uroczystego otwarcia. U dołu: praca na nowej placówce w. f. już wre.

nująco. Oby i inne gminne komisje W. F. i P. W. mogły poszczycić się takimi pracownikami.

Na miejscu stawiły się w dniu 12 maja wszystkie okoliczne towarzystwa, delegacje z komp. P. W. i 2. komp. P. W. z p. kapt. rez. Michalskim z Lipna Nowego, jej dowódca.

Do licznie zgromadzonej publiczności przemówił w gorących słowach w imieniu Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. p. Henryk Skarzyński, wspominając warunki, w jakich żyło społeczeństwo w czasie zaborczym i działalność twórcy P. W. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Powiatowy Komendant P. W. por. Zimowski w przemówieniu do 2. komp. P. W. zwrócił uwagę na ważność dnia, życząc, aby kompanja posiadająca tak piękne boisko, zasłużyła sobie na miano najlepiej wyszkolonego oddziału w powiecie. Po pokazie lekcji gimnastyki, prowadzonej przez komendanta ośrodka P. W. kaprala rez. Mateckiego, musztry itp., spędzili przybyli na uroczystość bardzo mile czas na zabawie ludowej, która przeciągnęła się do zmroku.

Na terenie, ofiarowanym przez p. Skarzyńskiego, urządzono boisko do piłki nożnej o wymiarach 90+60 mtr. Boisko to służy równocześnie do gier w siatkówkę i koszykówkę. Poza bramkami ustawiono przyrządy jak: żerdzie do wspinania się, barjery do skoków, prężnik i inne. Obecnie na terenie boiska rozpoczęto budowę strzelnicy małokalibrowej długości 50 mtr. — Boisko znajduje się w doskonałym punkcie przy stacji kolejowej.

Życzę moim kolegom, Powiatowym Komendantom P. W., aby i na ich terenach działania znaleźli się tak wybitni i gorliwi działacze na polu W. F. i P. W., jak ziemianin p. Henryk Skarzyński ze Splawia, gdyż wtedy dopiero akcja W. F. i P. W. stanęłyby na takich wyżynach, na jakich widzą ją w marzeniach swoich powiatowi komendanci P. W.

### Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Czarnymlesie w pow. odolanowskim.

Dnia 28 kwietnia b. r. odbyła się w Czarnymlesie uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Tow. Powst. i Woja-

ków. W uroczystości wzięły bardzo liczny udział delegacje tow. wojsk.-wych. z bliższej i dalszej okolicy, w tem dużo z miejscowości nadgranicznych powiatu. Uroczystość zaszczylił swą obecnością p. Waś, starosta odolanowski, piastując godność ojca chrzestnego sztandaru.

Miejscowi Powstańcy i Woj. skupiają pod swym sztandarem i młodzież, która tworzy oddział lekkoatletyczny. Tenże rozpada się na sekcję piłki nożnej i lekkoatletyczną. Sekcja piłkarska rozegrała z okazji uroczystości mecz w piłkę nożną z Klubem Sportowym z Chojnika. Spotkanie zakończyło się wynikiem 0:0.

Wieczorem na sali pp. Schoena i Bunkowej odbyły się zabawy taneczne. Podczas uroczystości, jako też i w czasie zabaw tanecznych przygrywała orkiestra 60 p. p. z Ostrowa.



### Strzelanie konkursowe z broni małokal. w Rozdrażewie.

Oddział młodzieży p. w. z przedstawicielami Gminnej Komisji W. F. i P. W.

## Pomorze

### Dwa dni propagandy W. F. i P. W. w Bydgoszczy,

urządzone przez Miejski Komitet W. F. i P. W. w myśl okólnika p. Wojewody po-

znańskiego, wzbudziły wielkie zainteresowanie w społeczeństwie, a szczególnie w dorastającej generacji, gdyż Komitet dla spopularyzowania kwestji w. f. i p. w. urządził sensacyjne zawody dzieci w wieku 2—15 lat obojga płci. Po wywieszeniu afiszy w kołach „milusińskich sportsmenów” zaplanował istny rejtach. Trenowano na gwałt wszędzie: na ulicach, placach, chodnikach, nawet w dużych pokojach. Podniecenie dzieci przeżywały i mamusi, które koniecznie chciały widzieć w swych pociechach zwycięzców. W dniu zawodów nieprzeliczone tłumy dziatwy i dorastającej młodzieży zaległy plac Kochanowskiego. (Wyniki patrz „Wiadom. Sport.”)

### Boisko Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.

Szkoła Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy przeprowadza obecnie kompletny remont boiska sportowego, rozpoczynając od budowy bieżni i skoczni, które już w miesiącu maju zostaną ukończone i doprowadzone do stanu pierwszorzędnej używalności. Zaznaczyć należy, że stara bieżnia tegoż boiska była czterotorowa, mając 467 metrów długości w obwodzie z bardzo ostrymi wirażami, a więc nieprawidłowa. Budową i pracami kieruje por. Bartyński, który stwierdza, że bieżnię można wybudować bardzo tanio i to w jaki sposób?

Gruz potrzebny, jako podkład — zbiera się na śmietnikach podmiejskich, żużel otrzymuje się bezpłatnie z Dyrekcji Kolejowej Gdańsk, która wydaje odpowiednie zarządzenia do miejscowych władz kolejowych, do prac używa się ćwiczących wojskowych, odejmując z każdej godziny zajęć wychowania fizycznego dziesięć minut i przeznaczając je na prace ziemne, które z powodzeniem zastąpić mogą (trochę humorystyczne) ćwiczenia siłowe rąk.

Prócz tego w każdym oddziale wojskowym można przez dwie godziny dziennie wyznaczyć żołnierzy do prac specjalnych, związanych z budową.

Jak będzie wyglądało nowe boisko Szkoły Podchorążych?

Będzie zawierało: 6-torową, 400-metrową bieżnię lekkoatletyczną, 2) zawodniczą skocznia wżwyż, wdał i o tyczce, 3) dwie skocznie ćwiczebne wdał i wżwyż, jedną skocznia ćwiczebną o tyczce, 4) 4 rzutnie dysku, 5) 4 rzutnie do kuli, 6) dwa boiska do koszykówki, 7) dwa boiska do siatkówki, 8) jedno o wymiarach olimpijskich boisko piłki nożnej, 9) tor przeszkód, 10) tor szermierczy.

Prócz tego prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku wybudowaną zostanie szatnia z natryskami, a nad nią kryta trybuna z 800 miejscami.

### Ruch turystyczny w Bydgoszczy.

Maj, miesiąc ciepła, zieleni i przyrody rozpoczyna wypędzać nawet i największych leni z mieszkań na łono przyrody.

Przepiękne okolice Bydgoszczy już od wczesnego ranka rozbrzmiewają gwarem spacerowiczów. Szczególną miłośnością darzy publiczność bydgoska Smukafę, Ostromecko, Rynkowo i Brdyjście. Rowerzyści i cykliści pozatem robią głębsze wypady w Krajnę, Kocewię, Kujawy, Pałuki a nawet na Kaszuby. Z związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu wszystkie stowarzyszenia i korporacje organizują wycieczki do Poznania.

Bydgoszcz również w bieżącym roku spodziewa się większej fali wycieczkowiczów jako węzeł kolejowy na trakcie Gdynia—Poznań. Brazylijczycy już odwiedzili Bydgoszcz w drodze do Poznania. Szczególnie wielki napływ turystów jest spodziewany podczas regat wioślarskich o mistrzostwo Europy.

# Ruch sportowy w Policji Państwowej

**Stowarzyszenie Rodziny Policyjnej na Pomorzu.**

Z inicjatywy Komendanta Policji Państwowej Województwa Pomorskiego, p. podinspektora Olszańskiego Witalisa, odbyło się dnia 14 kwietnia 1929 r. zebranie członków rodzin i sympatyków funkcjonariuszów policji w Toruniu.

Zebranie zagał Komendant Wojewódzki Policji Państwowej, pan podinspektor Olszański, wyjaśniając cel Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej, apelując do licznego wstępowania w szeregi tworzącego się towarzystwa i życząc pomyślnego rozwoju na terenie Województwa Pomorskiego.

po zapoznaniu obecnych z treścią statutu, odczytaniu odezwy pań: pułkownikowej



**Zawodnicy Policyjnego Klubu Sportowego „Mazur” z Działdowa** brali udział w eliminacyjnych zawodach sportowych swego klubu.



**Komitet honorowy i zawodnicy elimin. zawodów sport. policyjn. Kl. Sp. w Tucholi.**

Maleszewskiej i inspektorowej Tomanowskiej z Warszawy, zapisało się natychmiast do koła 34 osób, które pod przewodnictwem p. Pawłowskiej przystąpiły natychmiast do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej Rodziny Policyjnej koła Toruń.

Przez akklamację wybrano następujący skład: A. Zarządu: 1. p. Cyankiewiczowa, przewodnicząca; 2. p. Flekowa, skarbniczka; 3. p. Nowakowska, sekretarka; 4. p. Nowakowa, I. członek zarządu; 5. p. Lewandowska, II. członek zarządu; 6. p. Wrzesińska, zastępczyni; 7. p. Pawłowska, zastępczyni. B. Komisji Rewizyjnej: 1. p. Dzierżogowa, członkini; 2. p. Klupieciowa, członkini; 3. p. Skrzypczakowa, członkini; 4. p. Parzybłkowska, zastępczyni kom. rew.; 5. p. Górecka, zastępczyni kom. rew.

W dniu 22 kwietnia b. r. zebrał się Zarząd dla szczegółowego zaznajomienia się z statutem Rodziny Policyjnej i postanowił zwrócić się do wszystkich żon, matek, córek, sióstr i sympatyków funkcjonariuszów policji w mieście Toruniu z apelem licznego zapisywania się do pierwszego koła Rodziny Policyjnej.

Nadto wobec nieistnienia jeszcze Okręgowego Zarządu Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej Zarząd Koła Toruńskiego postanowił zwrócić się samorzutnie do wszystkich żon, matek, córek, sióstr tak oficerów jak i szeregowych Policji Państwowej Województwa Pomorskiego z odezwą.

W końcu powziął Zarząd decyzję zorganizowania w maju br., t. j. po zmianie warunków atmosferycznych, wycieczki do Barbarki, która ma przyczynić się — prócz celów propagandowych — do nawiązania bliższego kontaktu wśród członków i sympatyków Rodziny Policyjnej.

Śladem Zarządu Rodziny Policyjnej koło Toruń poszło już miasto Grudziądz, które — otrzymawszy odezwy toruńskiego koła — zorganizowało dnia 1 maja b. r. Stowarzyszenie Rodziny Policyjnej koło Grudziądz.

## Kronika sportowa.

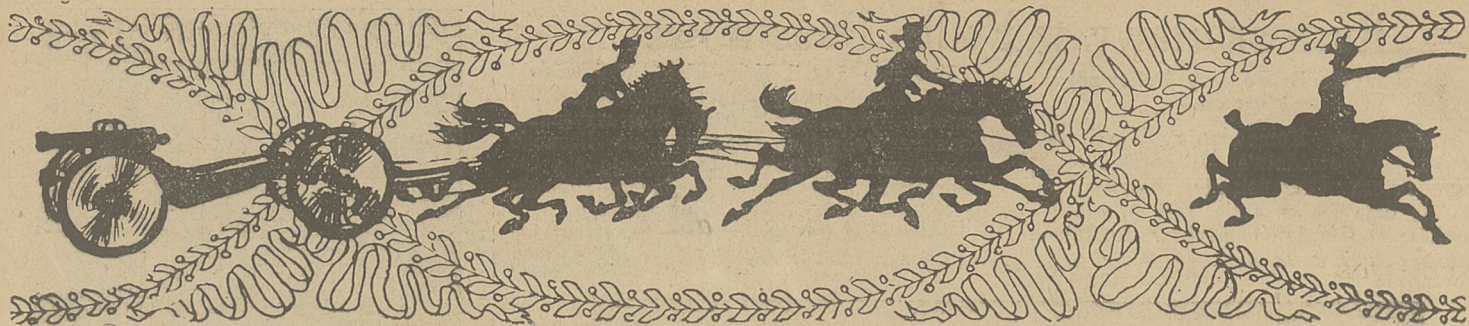
Policyjny Klub Sportowy w Gdyni w dalszym ciągu pracuje organizacyjnie. Wybrano już z pośród członków poszczególne sekcje sportowe: lekkoatletyczną, gier i zabaw, pływacko-wioślarską, strzelecką, rowerową i kółko kulturalno-oświatowe. Wybrano kapitanów poszczególnych sekcji. Sekcja lekkoatletyczna już się trenuje, zaś pozostałe sekcje z braku narazie miejsca do ćwiczeń i odpowiedniego startu, o które klub czyni starania, tymczasem zaznajamiają się z przepisami.



**Meta biegu członków Polic. Klubu Sportowego „Drwęca” na zawodach eliminacyjnych w Nowemmieście n/Drwęca.**



**Zawodnicy, członkowie i zarząd Policyjnego Klubu Sportowego „Drwęca” w Nowemmieście n/Drwęca.**



## Na dziesięciolecie 7 dyonu art. konnej

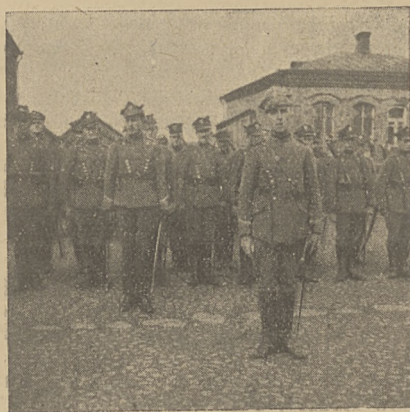


D-ca 7. d. a. k. ppłk. Łakiński.

*Pędzę, a za mną cztery węże rozpletane cwałem  
Nie patrzą, w jasność jadą, czy też w czarną ciemność.  
Gdzie ja, tam one wpadną, skruszą piekło całe,  
Zdepczą wszystko, co wpoprzek stanie im daremnie.*

*Ślepo naprzód i naprzód — raz pchnięci rozkazem  
Pędzimy, jak lawina z Himalaj czy z Karpat,  
Otucha w piersiach gra nam, serca biją razem  
W taki grzmotu kopyt końskich, w takt łoskotu armat.*

*Błysk szabli. — Nowy rozkaz przeleciał nas dreszczem.  
Zdarte konie zaryły ziemię aż po brzuchy,  
Cztery stalowe cielska rozpostarte jak kleszcze,  
Pluły potwornym jadem piekielnej ropuchy.*



Z czasów ofensywy na Bobrujsk pod Ihumieniem.

Przed defiladą 2 bat. 7 d. a. k. w 1919 r.



Przygotowania do przeprawy baterji konnej 7 d. a. k. przez rzekę.



*Dnia 2 czerwca 7 dyon art. konnej Wlkp. obchodzi uroczystość 10-lecia swego istnienia.*

*Dzień ten będzie świętem wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowców tak służby czynnej, jak i rezerwy dyonu.*

*Z perspektywy dziesięciu lat będą oni mogli z dumą spojrzeć na plon swych prac tak w czasie wojny, jak i w czasie pokoju.*

*Dowodem popularności 7 dyonu art. konnej niewątpliwie będzie gorąca pamięć społeczeństwa Wielkopolskiego, z pośród którego wyłoniły się zaczątki dyonu, jak i wdzięczność rodaków, dla obrony których, 7 dyon walczył na froncie.*

*REDAKCJA „JUNAKA“ przesyła d-cy dyonu, korpusowi oficerskiemu, podoficerskiemu i szeregowcom w tym uroczystym dniu jaknajszersze życzenia swoje, oraz swych Czytelników.*

*W jednym z najstarszych pułków wielkopolskich, 69-tym p. p., dawnym 11 p. Strz. Wlkp., który niedawno obchodził swoje 10-ciolecie pełnego stawy istnienia, odbędzie się w dniu Święta Bożego Ciała w Gnieźnie uroczystość poświęcenia i wręczenia Chorągwi pułkowej.*

*W uroczystości tak ważnej, raczy wziąć udział Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, dokonując łaskawie aktu wręczenia chorągwi. Uroczystość powyższa wiąże się jednocześnie z drugą, obchodzoną przez obywatelstwo, a m. poświęceniem pomnika Bolesława Chrobrego na placu przed prastarą Katedrą.*

*Z okazji tak wielkiego święta, Redakcja nasza składa serdeczne gratulacje i życzenia dalszej stawy, Panu Dowódcy i Wszystkim Żołnierzom świętującego pułku.*

## Przegląd książek i czasopism

**Wojsko polskie w obrazach — szeregowi.**  
Główna Księgarnia Wojsk. 1929.

Niedawno ukazała się w handlu księgarskim kolorowa tablica p. t. „Wojsko polskie, szeregowi“, zawierająca 17 sylwetek szeregowych, rozmaitych broni i służb w pełnym umundurowaniu i oporządzeniu. Wykonana w jedenastu kolorach, niezwykle starannie w formacie 70×100 cm.; tablica ta poza swoją wartością użytkową, jako pomoc przy szkoleniu wojskowym, stanowi piękną dekorację ścian w izbach koszarowych i zainteresowanych biurach.

Niebawem wyjdą dwie dalsze tablice z tego cyklu, a mianowicie:

Tablica II Generałowie i oficerowie,

„ III Oznaki.

Zwracamy na powyższe wydawnictwo uwagę zarówno wojska, jak i organizacji przysposobienia wojskowego.

**Biblioteczka sportowa Głównej Księgarni Wojskowej.**

Główna Księgarnia Wojskowa wydała cykl książek popularnych z różnych dzie-

zin sportu p. t. „Biblioteczka sportowa 75 gr“. Książki te są pisane przez najwybitniejszych znawców sportu, wydane są bardzo estetycznie i obficie ilustrowane.

Ukazały się dwa nowe tomiki wspomnianej biblioteczki, a mianowicie: Nr. 3

„Fortyfikacja polowa“. Kpt. Biesiekierski, kpt. Kleczko i ppłk. Rewieński. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1929. Cena 9,— zł.

Omawiana praca jest podręcznikiem fortifikacji polowej. Dzieli się ona na dwie zasadnicze części: techniczną i taktyczną. Techniczna jest rozszerzonym wydaniem „Fortyfikacji polowej“ por. K. Biesiekierskiego, wydanej w 1922 r. i oddawna wyczerpanej. W części tej omówiona jest gruntownie cała technika fortifikacyjna, a więc wiadomości wstępne, roboty ziemne, osłony i przeszkody.

W części taktycznej autorzy po podaniu wiadomości ogólnych z dziedziny taktyki fortifikacyjnej omawiają zasady urządzania pozycji, szczególne warunki stoso-

wania fortyfikacji, rozkazodawstwo i organizację pracy przy fortyfikowaniu pozycji. Część taktyczna jest uzgodniona z zasadami przyjętymi w Wyższej Szkole Wojennej. — Książkę ilustruje mnóstwo rysunków w tekście oraz 2 mapy. Praca ta pióra znanych autorów wojskowych, jest dostosowana zarówno do wymagań oficera w oddziale, jak i do potrzeb szkolnictwa wojskowego i nie ulega wątpliwości, że nasz korpus oficerski zwróci na nią należytą uwagę, tembardziej, że jest to jedyny oryginalny podręcznik z tego zakresu w języku polskim.

Nadaje się on również do celów przysposobienia wojskowego.

**Wydawnictwo Pamiątkowe B. P. R. P. 7a.**

W najbliższych dniach ukazuje się wydawnictwo pamiątkowe uczniów Baonu Podchorążych Rezerwy Nr. 7a w Jarocinie. Wydawnictwo to o podłożu ideologicznym wojskowym, jest pierwszem tego rodzaju wydawnictwem w Polsce. Zawiera ono szereg artykułów, traktujących o zadaniu oficera rezerwy, o wpływie wojska na wychowanie społeczne, zawiera również cały szereg fragmentów z życia podchorążych. Dział żartobliwy, opracowany starannie, tryska wyszukany humor i dopełnia całości. Szata zewnętrzna bardzo staranna. Okładka w trzech kolorach, druk na kredowym papierze. Około 50 zdjęć i ilustracji, których tematy czerpane są z życia wojskowego, dopełniają treści zeszytu. Ogólny poziom wysoki i przynoszący czytelnikowi wielką satysfakcję moralną. Wydawnictwem tem winni się zainteresować wszyscy ci, których sprawy wyszkolenia wojskowego obchodzą, lub którzy w niem biorą lub będą brać udział.

Cena egzemplarza wynosi 4 zł. Zamówienia do dnia 1 czerwca kierować można do księgarni M. Arcta w Poznaniu, lub na ręce redaktora odpow., podchor. J. Pic-de-Replonge, Jarocin, B. P. R. P. 7a, 3 kompania.

## Odpowiedzi Redakcji

**P. Cy...er St., Węglewice.** Bardzo nam przyjemnie było czytać Pańskie słowa uznania dla „Junaka“. Niestety nie możemy umieścić notatki, gdyż „Junak“ nie obejmuje tamtejszego terenu, a tylko Wielkopolskę i Pomorze. Odmówiliśmy już wielu innym i teraz nie chcemy robić wyjątków.

**Egzotyczny powieściowy fragment lotniczy**

(Prawa autorskie zastrzeżone.)

**M. D. SZCZUDŁOWSKI.**

Ilustrował Grinow.

# SEPY POWIETRZA

(Ciąg dalszy.)

Pozostałe płatowce krążyły tymczasem nad otworem wulkanu, podobne sępom, które wyszukują na ziemi ofiarę, by za chwilę spaść na nią, jak piorun. Widocznie Antonio już zlądował, bo Black zniżył lot płatowca, naśladując Antonia w każdym calu. Jim pozostał sam nad otworem, wypatrując, rychłoli usiądzie Black.

W końcu rozpoczął ostatni, zmudną i trudną pracę.

Po upływie kilkunastu minut, trzy samoloty spoczywały we wnętrzu wulkanu, jak trzy kolibry we wnętrzu kielicha kwiatu.

— No, cóż chłopcy — zawołał Antonio, podchodząc do Jima i pomagając mu wysiąść z kabiny płatowca.

— Jesteśmy zdrowi i pierwsze zadanie wykonaliśmy!

— Tak, lecz piekielnie djabła to sztuka, to lądowanie, a szczególnie w tym leju. W razie najmniejszej nieuwagi, można się szybko przenieść ad patres<sup>1)</sup> — odparł Jim.

— Większą sztuką, to wydostać się stąd bez pomocy płatowców — wtrącił się Black.

— Nie będzie to tak trudno — przerwał Antonio.

Patrzcie na tę jaskinię, którą widać o jakie dwadzieścia stóp ponad nami.

Odnoszę wrażenie, że jest to otwór korytarza, który ciągnie się wskroś boku góry i który pozwoli nam na pieszne połączenie ze światem.

W przeciwnym razie, będziemy zmuszeni bić kłamy w ścianę i w ten sposób ułatwimy sobie komunikację. Dużo czasu nie mamy, bo dziś, lub najdalej jutro, musimy udać się do Tia Juana. Tam przybędzie Dolorja! Zrzućmy więc kombinacje i bierzmy się do dzieła, by wydostać się z tej pułapki.

Nie zwlekając, wydobyli piloci z małych skrytek, umieszczonych w samolotach, odpowiednie narzędzia. Wkrótce też zarzucono na wystający skalny cypel, drabinkę sznurową.

Jeden po drugim wspięli się po niej, dotarłszy w ten sposób do szczeliny, rozszerzającej się znacznie w głębi.

Drabinkę wciągnięto i świecąc lampą elektryczną, rozpoczęto badanie groty.

Przekonano się, że kończy się ona kurytarzem.

Przypuszczenie Antonia, okazało się prawdziwym!

Posuwano się teraz wolno, w głąb góry.

Po godzinie mozolnego marszu, zamajaczyło przed pierwszym z idących, gdzieś w oddali nikiłe światło.

W miarę, jak posuwali się naprzód, smuga światła rosła, aż w końcu mogli zauważyć, że kurytarz kończy się, pozwalając im wydostać się, na świat.

Zgasili zaraz światło latarni i szybko szli ku wciśniętemu się światłu dnia.

Po przejściu kilkudziesięciu kroków, znaleźli się na stoku góry.

— Nareszcie — rzekł Antonio — obawiałem się, że nie znajdziemy wyjścia! Teraz zaś do Tia Juana.

W jakiś czas potem, widać było, jak trzech ludzi schodziło, wspomagając się wzajemnie, po urwiskach wulkanu. Zniknęli oni niedługo w lesie, rozpościerającym się już u podnoża góry.

Ostatnie promienie zachodzącego słońca, ozłociły zręby skał.

Złote odbłyśki nikły, szybko zmieniając się w fiolety.

Szczeliny skał zaczerniały, rysując się twardymi cieniami. Zmrok nadchodził szybko.

## CZEŚĆ IV.

### Otwarcie linii komunikacji powietrznej „Aero Ltd“.

Gdy jak widzimy trójka złożona z znanych nam już osób, nie szczędziła ryzykownych przygotowań, to nowo założone towarzystwo akcyjne, pod nazwą „Aero Ltd“ nie próżnowało bynajmniej.

Zakupiono dwanaście olbrzymich płatowców transportowych, zaopatrzonych we wszelkie zdobycze techniki i komfortu.

Za kilkanaście dni miały one odbyć podróż inauguracyjną, poprzez etap oznaczony w ogłoszeniach.

Założono w miejscowościach wyznaczonych na stacje biura, splantowano lotniska, zbudowano potrzebne hangary i urządzenia.

Nowo zaangażowany personel oczekiwał już zleceń. Na lotnisku w Hollywood wybudowano z prawdziwie amerykańskim pośpiechem wielki hangar macierzysty.

Mister Aecrolo wyjechał do Tia Juana i Mazatlan, aby osobiście kierować wykończeniem robót. Don Alvarez udał się do pozostałych miast, aby tam doglądać reszty prac, zaradzić niedomaganiom, o ileby takowe się okazały i wydać odpowiednie wskazówki.

Wszystko szło jak najlepiej. W wirze pracy dnie mijały szybko i dzień otwarcia zbliżał się krokami olbrzymia.

Zarząd, chcąc wykazać doskonałość zakupionych płatowców i zapewnić równocześnie dobrze pomysłaną reklamą rozgłos spółki, postanowił, że w dniu otwarcia wszystkie samoloty towarzystwa dokonają przelotu aż do Tehuantepec i powrócą w dniu następnym.

Przelot taki byłby potężną manifestacją towarzystwa komunikacji, jak również udany, spowodowałby znaczne podwyższenie kursu, wypuszczonych na giełdę akcji.

W pierwszym, prowadzącym samolocie, prowadzonym przez pilota Burne, mieli lecieć znani nam już główni akcjonariusze spółki.

Płatowce, mające kursować na linii, posiadały dwanaście miejsc pasażerskich. Urządzenie miały komfortowe. Sprężynowe, obite skórą fotele, stały w rzędach obok siebie. Ściany pod oknami zaopatrzone były w oparcia, pozwalające na wygodne oglądanie przelatujących przestworzy. Półki, umocowane na ścianach kabiny, zaopatrzono w dzienniki, a mała, misternie wykończona szafka, zawierała około 100 dzieł, ujętych w mały format.

Tuba głośnika radiowego, znajdowała się sprytnie umieszczona w suficie kabiny. Na przedniej ścianie, zamkniętej ten przedział, mieściły się małe drzwi, prowadzące do kajuty pilota, jak również znajdowały się sygnały do porozumiewania się z tymże. W tyle płatowca znajdowała się kabina tualet, obok zaś bagażu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

<sup>1)</sup> Ad patres — dosłownie do ojców (na drugi świat).

# Boisko dla rozrywek umysłowych

Kierownik: Marjan Fontana.

Rozwiązanie zadań należy wysłać najdalej w poniedziałek, dnia 10 czerwca 1929 r. pod adresem: Szaradziarz Fontana, Poznań, Św. Wojciech 16.

Wskazówkami chętnie służę.

Nagroda za trafne rozwiązanie wszystkich zadań: kwartalny abonament „Junaka”. Rozwiązanie zadań, imienny wykaz trafnych rozwiązań i wynik losowania podamy w numerze 24.

Przyjaciół naszego „Boiska” upraszamy o zjednywanie nam nowych Uczestników.

W sprawie nagród szaradowych proszę się zwracać wprost do Administracji „Junaka”.

## 183. P.W.K. w Zielone Świątki

Aktualne łamigłówek.

a) Do każdego z niżej podanych 15 wyrazów proszę dodać (wstawić) w odpowiednim miejscu po jednej głosce (literze), a powstanie nowych 15 wyrazów.

Te dodatkowo wstawione głoski (15), czytane od początku do końca, dadzą nazwę sportowego widowiska urządzonego na terenach PWK.

1. Car. 2. Front. 3. Brew. 4. Cis. 5. Ares. 6. Kant. 7. Alina. 8. Cało. 9. Sanie. 10. Szara. 11. Dolna. 12. Alun. 13. Gada. 14. Osy. 15. Lektor.

b) Tak samo proszę do każdego z podanych poniżej 18 wyrazów wstawić w odpowiednim miejscu po jednej głosce, a powstanie nowych 18 wyrazów.

Te dodatkowo wstawione głoski (18), czytane kolejno, dadzą nazwę sympatycznej uroczystości ruchowej, urządzonej na terenie PWK.

Rekordziści szybkości.

Dla Poznania: P. Ada Jastrzębiec (godz. 9), a dla kraju: Por. Czesław Gulczyński z Jarocina (godz. 20, m. 45).

Rozwiązanie zadań z nr. 18: 165. Redak-tor. 166. Boks. 167. Piłki, piłki, pułki, pyłki. 168. Artylerja, raport, marynarka — aimała. 169. Krew, werk. Marsz, szram. 170. Wąż. 171. Śliczna szaradziстка w niebieskiej garsonce, która w rozstąpieniu połknęła pestkę. 172. Świetlica, świeca. Kimono, kino. Papyryka, paka.

Ogółem nadesłano rozwiązań 55, w tem trafnych 47.

Trafne rozwiązania nadesłali: Z Poznania: Pp. Janina Klinkówna, Majorowa Emi-

1. Banda. 2. Kos. 3. Karta. 4. Ryk. 5. Tan. 6. Mowa. 7. Pclna. 8. Wiek. 9. Cór. 10. Tran. 11. Otwór. 12. Warta. 13. Cel. 14. Osy. 15. Pasek. 16. Zapał. 17. Razy. 18. Kord.

## 184. Trójznacznik

a) Owad — cudnie basem śpiewa.  
b) Bawidełko z blachy, z drzewa.  
c) Wciąż go Niemiec — dyplomata  
Strzałem zgładzić chce ze świata.

## 185. Metagram

Proszę zmieniać kolejno pierwszą literę pewnego wyrazu, a powstanie 8 wyrazów.

1. Góry tam i knieje.  
2. Z północy wiatr wieje.  
3. Niech wezwie doktora,  
4. Precz mi, wrogu, z dwora!  
5. W sztuce heroina.  
6. Mieniają tkanina.  
7. By spoczęli wodze.  
8. W każdej synagodze.

## 186. Z naszej literatury

Pierwsza a pierwsza pewnej niedzieli  
Z lekturą w ręku cicho siedzieli;  
Obok w salonie druga zdwojona  
Drzemała, dziennik tułąc do łona.  
Wtem ona szepnie: „Ach, Boska cnota,  
Złote są myśli tego „Żywota”,  
Choć z zapomnienia dobyty pyłu,  
Przecież przepadam za trzecim z tyłu!”  
I utonęła w niemym zachwycie,  
Utkwiła cudne oczka w suficie...  
A on wyszeptał: „Wybacz mą śmiałość,  
„Żywot” szanuję, miłsza mi całość!”

## 187. Jarosze tryumfuja!

Druga pierwsza polska rzeka  
Na północny wschód ucieka,  
Kula druga trzecia człeka  
I stąd zawsze druga czwarta,  
Całość (głosi każda karta)  
Pięć złociszów dzisiaj warta.

Ija Grabowska, Irena Raszevska, Władysław Kwapiszewska, Luta Owsianowska, Marja Bełżyńska, Juta Morkowska, Zofia Świędrzyńska, Marja Ilsa, Wera Morkowska i Marja Malawska (pierwsze), Z. Bresiński, M. Choynowski, M. Friebes, Por. O. Grudziński, M. Jankowska, L. Konarczak, K. Kunzendorf, A. Mikołajczak, „Manusia”, J. Moskal, B. Nadolny, „Nasz stolik”, M. Pokorny, T. Putz, E. Ratajczak, S. Ryłski, J. Siemianowski, M. Skorny, B. Sutarski, M. Szarfarkiewicz, O. Wolankówna, K. Wozniak i A. Zachuta.

Z kraju: Pp. Doktorowa Helena Opiełńska ze Środy, Marjan Orsztynowicz z Puszczkowskiej, Kazimierz Morkowski z Nara-

mowic i Zofia Wituska z Żabikowa (pierwsz), Z. Adamusówna i E. Rydlewski z Jarocina, Rtm. J. Ołpiński z Chełmna, H. Londońska i S. Kosydarski z Krakowa, R. Galik z Ostrowa, A. Żniewicz ze Lwowa, „Władek” z Gostynia i K. Zajczkowski z Warszawy.

Nagrodę t. j. kwartalną prenumeratę „Junaka” przyznał los P. Ninie Ottównie, Przemyśl, 38 p. p.

Skrzynka pocztowa.

W. P. Ada J. Wolę rozwiązanie niż złoto t. j. milczenie.

## HUMOR

Przy poborze do wojska.

Lekarz: — Jak się pan nazywa?

Rekrut Pifałkiewicz (który się jąka):

— Pif... Pif... Pif...

Lekarz: — Dosyć. Do karabinów maszynowych. Doskonale tam pasuje.

\* \* \*

Dzieci.

Matka: — Biegnij Jasiu szybko do rzeźnika i zobacz, czy ma cielęce nogi?

Jaś (wracając po kwadransie): — Nie mogłem zobaczyć, bo był w butach.

\* \* \*

Między myśliwymi.

— No i strzelałeś do czego?

— Owszem...

— Odesłałeś do kuchni?

— Nie, do szpitala.

\* \* \*

Na ulicy.

— Na miłość Boską, człowieku, jak ty wyglądasz? Oko podbite, krew idzie ci nosem... Wsiadaj do doróżki, zawiozę cię do domu.

— Właśnie stamtąd idę...

Odpowiedź!

— Ty jesteś taka czarna, a twój braci-szek ma takie jasne włosy...

— A, bo on przyszedł na świat, gdy już mamusia miała utlenione włosy.

\* \* \*

W sądzie.

— Jakże więc to było z bójką przy pre-feransie? Opowiedzno pan.

— Ano, panie sędzio, najprzód leżeli karty na stole, potem ten tu bronet leżał przeegrany przez dwóch, potem wszyscyśmy leżeli na podłodze i każdy walił, w kogo popadło.

\* \* \*

W sądzie.

— Czy oskarżony przyznaje się do kra-dzieży portfetu z dolarami?

— Po pierwsze nie ukradłem żadnego portfetu, a po drugie nie było tam żadnych dolarów, tylko złote polskie.

\* \* \*

Przy bućcie.

— No, pijże!

— Nie pije.

— E, dlaczego?

— Bo przedewszystkiem doktor mi za-bronił, po drugie odprysnąłem się od wódki, a po trzecie nie znoszę anyżówki, tylko żytniówkę.

W redakcji „Paralytika”.

— Panie redaktorze, krawiec Igiełka przysłał rachunek za dwa garnitury. Płaci pan?

— Z czego, kiedy kasa pusta? Ale czekajno pan. Niech pan rachunek wrzuci do kosza, a w odpowiedziach od redakcji machnie tak:

P. Igiełce w miejscu. — Z rękopisu pańskiego nie możemy skorzystać. Zmarł w koszu.

\* \* \*



Drużyna ligowa po meczu o punkty.

# POLSKA - WĘGRY

## O PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY

W NIEDZIELĘ, DNIA 2 CZERWCA, O GODZ. 17-TEJ  
NA BOISKU „WARTY“

### LOTERJA P. W. K.

## 4 razy 75.000

### LOS 3 ZŁ

*Fanty wartości od 100 zł wzwyż, których  
wygrywający dla siebie zużytkować nie  
może lub nie chce, odkupuje Fma  
„FORTUNA“ w Poznaniu, po no-  
minalnej wartości, za potrąceniem  
tylko 15% na koszty handlowe.*

### OBWIESZCZENIE.

W rejestrze spółdzielni zapisano dzisiaj pod nr. 228 przy spółdzielni „Spółdzielnia Spożywcza VII-go Baonu Sanitarnego w Poznaniu z odpowiedzialnością udziałami Poznań”. W miejsce sierżanta Kazimierza Polcyna i por. Romana Peszkowskiego wybrano do zarządu por. Stanisława Otworowskiego i chor. Antoniego Berkowskiego z Poznania.

Poznań, dnia 8 kwietnia 1929 r.

Sekretariat Oddział 18 Sądu Grodzkiego.

### BILANS

Spółdzielni Żołnierskiej I. Baonu c.k.m. Biedrusko  
STAN CZYNNY na dzień 31. grudnia 1928 r. STAN BIERNY

Gotówka . . . . .	628,93	Udziały . . . . .	216,00
Towary . . . . .	7 506,08	Fundusz zasobowy . . . . .	4 900,08
Dłużnicy . . . . .	4 809,91	Wierzyciele . . . . .	4 338,29
Inni dłużnicy . . . . .	637,62	Czysta nadwyżka . . . . .	4 465,57
Ruchomości . . . . .	337,40		
	<u>13 919,94</u>		<u>13 919,94</u>

Obrót roczny zł: 60 217,89.

WINIEN

### Rach. strat i nadwyżek

MA

Koszty handlowe . . . . .	2 220,15	Nadwyżka brutto na towarach . . . . .	8 757,95
Amortyzacja ruchomości . . . . .	37,50		
Wydatki kulturalno-oświatowe . . . . .	442,52		
Dywidenda i gwiazdka dla żołnierzy . . . . .	812,90		
Odpisy na towarach . . . . .	151,41		
Usprawiedl. manko . . . . .	602,17		
Inne wydatki (Koszt sąd) . . . . .	25,73		
Czysta nadwyżka . . . . .	4 465,57		
	<u>8 757,95</u>		<u>8 757,95</u>

**Skarbnik:** Krzyżosiak, st sierż  
**Przewodniczący:** Gil, porucznik.  
**Sekretarz:** Opioła, st. sierż.

Widziałem

D-ca I. Bataljonu C. K. M.  
Kossakowski.

#### CENA OGŁOSZEN

Cala strona . . . . .	300 zł
1/2 strony . . . . .	155 zł
1/4 strony . . . . .	80 zł
1/8 strony . . . . .	45 zł
1/16 strony . . . . .	20 zł
1/32 strony . . . . .	17 zł
Ilustr. kolumna opisowa . . . . .	400 zł

Abonament przyjmują.

Komitety W. F. i P. W. woj. poznańskiego i pomorskiego, wszystkie urzędy pocztowe i administracja „Junaka”.

#### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Centrala: POZNAŃ, UL. BABIŃSKIEGO 2 — Telefon 44-81  
Filja: TORUŃ, OKR. URZĄD W.F. i P.W. przy D.O.K. VIII — Tel. 144

REDAKTOR NACZELNY POR. MARJAN GRODZKI - POZNAŃ.  
REDAKTOR NA WIELKOPOLSKĘ MIECZ. GRODZKI - POZNAŃ.  
REDAKTOR NA POMORZE JANUSZ WIELOWIEYSKI - TORUŃ.

Odpowiedzialni za dział wielkopolski: Mieczysław Grodzki, za dział pomorski: Janusz Wielowieyski, za dział sportowy: Tadeusz Paczkowski.

Rękopisów i zdjęć nie zwraca się.

WYDAWCA: WOJEW. KOMITET W. F. i P. W. W POZNANIU.

Czcionkami Drukarni Państwowej w Poznaniu.

#### CENY PRENUMERATY

Rocznie . . . . .	18,— zł
Półrocznie . . . . .	9,— zł
Kwartalnie . . . . .	4,50 zł
Miesięcznie . . . . .	1,50 zł
Numer pojed. . . . .	0,50 zł

Konto P. K. O. Poznań 204493.

Konto Bankowe:  
Bank Związku Spółek Zarobkowych  
w Poznaniu.

Skrytka pocztowa 367.